

Protokół Nr IX/25
IX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 17 lutego 2025 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11:10

zakończenie sesji godz. 14:00

W dniu 17 lutego 2025 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się IX sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji. Sesję otworzyła przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Elżbieta Piniewska**.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności – zał. nr 1), Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; prezesa Stowarzyszenia Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego Grzegorza Borka, Marcina Wachniaka oraz Annę Serwach reprezentujących Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury w Bydgoszczy, portal kulturawzasięgu.pl, dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności – zał. nr 2).

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, iż w sesji bierze udział 26 radnych, co stanowi quorum, obrady sesji są prawomocne.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego spraw proceduralnych. Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (porządek obrad – zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki**, ze względu na rangę uchwał i ze względu na konieczność uczynienia pewnych wyjaśnień, odpowiedzi na pytania radnych wniósł o zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku obrad:

– pkt 18 jako pkt 5. tj. Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie odrzucenia w całości stanowiska Prezydium Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” dotyczącego zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – projekt zarządu województwa – druk nr 64/24,

– pkt 19 jako pkt 6. tj. Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – projekt zarządu województwa – druk nr 65/24,

– pkt 5 jako pkt 9. tj. Podsumowanie obchodów Roku Kobiet Odważnych w 2024 r. w województwie kujawsko-pomorskim – przedstawia marszałek województwa Piotr Całbecki.

Swoją propozycję argumentował tym, że dziś, jako marszałek województwa, musi być obecny podczas ważnej uroczystości w Bydgoszczy, tj. uruchomienia nowego centrum NATO szkolenia wojsk ukraińskich. W uroczystości tej będzie brał udział wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz. Powiedział, że został zaproszony, jako jeden z nielicznych przedstawicieli samorządu województwa. W związku z tym o godz. 12.30 będzie musiał opuścić obrady sejmiku.

Radny **Jarosław Wenderlich**, w imieniu grupy radnych, wniósł o wprowadzenie do porządku obrad apelu w sprawie decyzji Ministerstwa Zdrowia, na podstawie której anulowano rozstrzygnięty w 2023 r. konkurs na projekty strategiczne w zakresie inwestycji związanych z onkologią. Odczytał treść proponowanego apelu (zał. nr 4). Apel skierowany jest do Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny oraz do wojewody kujawsko-pomorskiego Michała Sztybla.

Jako radny województwa wniósł o zdjęcie z porządku obrad obecnego punktu 19 tj. Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – projekt zarządu województwa – druk nr 65/24. Czyli faktycznej likwidacji Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy. Radni Miasta Bydgoszczy poinformowali go, że do tej pory nie wpłynęła odpowiedź na Apel Rady Miasta Bydgoszczy. Dodatkowo, tu swoje wątpliwości wyraziła „Solidarność” Regionu Bydgoskiego. Na tę chwilę sejmik nie rozpatrzył jeszcze uwag zgłoszonych przez „Solidarność”. Ponadto powiedział, że 27 stycznia 2025 r. uchwałą zarządu województwa przyznano limity dla Wojewódzkich Ośrodków Medycyny Pracy. Zwrócił uwagę, że dla WOMP-u w Bydgoszczy przyznano zdecydowanie większy limit na świadczenia medycyny pracy, bo prawie 3 mln zł, niż na WOMP w Toruniu i na WOMP we Włocławku razem. To pokazuje jednoznacznie, że ośrodek w Bydgoszczy prowadzi najwięcej zadań z zakresu służby medycyny pracy.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Odniosę się do propozycji apelu. Chciałbym wyjaśnić, że rozmawiając z dyrektorem Centrum Onkologii ustaliliśmy, że nie ma żadnych zagrożeń, aby w tym nowym naborze Centrum Onkologii mogło czuć się zagrożone, jeśli chodzi o ponowne przyznanie tych środków. Uszanujmy to, że Ministerstwo Zdrowia w uzasadnieniu do tej decyzji, przecież nie łatwej, jednoznacznie wskazało na nieprawidłowości, kiedy te decyzje o przyznaniu dotacji, rozdysponowaniu tych przeszło 4 mld zł, zostały wykryte na etapie, kiedy były przygotowywane już umowy na dofinansowanie dla poszczególnych placówek. Niestety, ta procedura, z wiedzy zaczerpniętej z ministerstwa, musi być powtórzona. Stosowne służby badają całą historię. Miejmy nadzieję, że jak najszybciej zostanie to wyjaśnione. Zapewnienia ministerstwa są takie, że niezwłocznie po

wyjaśnieniu zostanie przeprowadzony ponowny nabór. Trudno sobie wyobrazić – tu zgadzam się z panem radnym – aby tak ważne centrum leczenia raka, nie tylko dla naszego regionu, ale i dla całej Polski, nie uzyskało tego wsparcia, skoro jesteśmy już w 100% przygotowani do inwestycji. Mamy pozwolenie na budowę, mamy plan wykonawczy, wszystkie niezbędne rzeczy, aby każdego dnia ogłosić przetarg na wyłonienie wykonawcy tego wielkiego przedsięwzięcia. Wiedzą państwo, że będzie ono prawdopodobnie dużo droższe niż 300 mln zł. Z panem skarbnikiem i panem profesorem Kowalewskim przygotowaliśmy specjalny plan finansowy tak, aby udźwignąć inwestycję wartą przeszło 500 mln zł. Taką mamy strategię, takie mamy plany. Dlatego proszę dać pracować ministerstwu. Myślę, że taki apel może tylko zaszkodzić, być może odwrócić uwagę od szybkiego wyjaśnienia tego zagadnienia”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Tak kończą się konkursy, które są rozstrzygane politycznie. Przypomnę tylko, że ten konkurs został rozstrzygnięty w piątek, tuż przed wyborami parlamentarnymi 13 października 2023 r. Dlaczego ten apel uważam za bezcelowy? Otóż rynek zdrowia oraz Ministerstwo Zdrowia już poinformowało, że nabór z taką samą alokacją tj. 4,2 mld zł zostanie ogłoszony w marcu br., czyli w przyszłym miesiącu. Kiedy spotkamy się na sesji sejmiku 17 marca br. już państwo powinniście wiedzieć, że taki konkurs został ogłoszony, i Centrum Onkologii ponownie złoży swoją aplikację”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Przedmówcy moi sami przed chwilą wskazywali, że projekt Centrum Onkologii był dobrym projektem, jednego z najlepszych szpitali w Polsce, a wiele razy uznawanego za najlepszy szpital w Polsce. Więc tym bardziej wątpliwe jest unieważnienie tego konkursu – przypomnę – rozstrzygniętego w 2023 r. Jeżeli przez półtora roku bada się coś, analizuje, a teraz słyszę, że ma być ogłoszony kolejny konkurs, który tak, jak teraz była praktyka, znów będzie trwał półtora roku, to trzeba jak najbardziej – w mojej ocenie – ten wyważony apel, który nikogo nie atakuje, ale wskazuje na potrzebę, którą artykułuje Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego – uważam – przyjąć”.

Przystąpiono do głosowania zgłoszonych propozycji zmian do porządku obrad:

1) zdjęcie z porządku obrad pkt. 19 tj. Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – projekt zarządu województwa – druk nr 65/24; wynik głosowania: 8 głosów za, 16 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik wniosek odrzucił;

2) zmianę kolejności punktów porządku obrad:

– pkt 18 jako pkt 5. tj. Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie odrzucenia w całości stanowiska Prezydium Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” dotyczącego zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki

zdrowotnej – projekt zarządu województwa – druk nr 64/24; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmienił kolejność punktów porządku obrad,

– pkt 19 jako pkt 6. tj. Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – projekt zarządu województwa – druk nr 65/24; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik zmienił kolejność punktów porządku obrad,

– pkt 5 jako pkt 9. tj. Podsumowanie obchodów Roku Kobiet Odważnych w 2024 r. w województwie kujawsko-pomorskim – przedstawia marszałek województwa Piotr Całbecki; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmienił kolejność punktów porządku obrad,

3) wprowadzenie do porządku apelu w sprawie decyzji Ministerstwa Zdrowia, na podstawie której anulowano rozstrzygnięty w 2023 r. konkurs na projekty strategiczne w zakresie inwestycji związanych z onkologią; wynik głosowania: 11 głosów za, 13 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik wniosek odrzucił. Radny Marek Gralik zgłosił do protokołu, że pomylił się podczas głosowania, tzn. nacisnął przycisk „wstrzymujący” a chciał głosować „za”. Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski poprosił o skorygowanie swojego głosowania, tzn. głos oddany „za” na głos „przeciw”.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 5.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, kontynuując realizację porządku obrad, przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego przyjęcia protokołu VIII sesji sejmiku. Uwag nie zgłoszono. Protokół sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 6). Pytań ani uwag w tym punkcie nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 7 i zał. nr 7a).

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Wprowadzono nowy Regulamin Organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego. Jakie są konkretne zmiany w zakresie departamentów? Czy są nowe departamenty? Poproszę o dodatkową informację.

Druga sprawa – uchwałą Nr 31/1475/24 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z 4 grudnia 2024 r. zmieniono uchwałę w sprawie ogłoszenia naboru wniosków o dofinansowanie projektów ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i przyjęcia regulaminu wyboru. W wielkim skrócie chodzi tam o: utworzenie i bieżące finansowanie funkcjonowania Centrów Integracji Cudzoziemców; budowę potencjału instytucjonalnego dla wsparcia obywateli państw trzecich; tworzenie partnerstw z władzami lokalnymi, organizacjami reprezentującymi migrantów itp., wspieranie rozwoju kadr. Chciałbym zapytać, czy to jest

jedyny konkurs, gdzie są środki przeznaczone na szeroko rozumiane centra integracji cudzoziemców, na migrantów w związku z polityką migracyjną, która została przyjęta przez zarząd województwa, czy także są inne. Czy oprócz 9 mln zł będą jeszcze jakieś dodatkowe środki przeznaczone na ten cel.

O WOMP-ach będziemy jeszcze mówili. Poseł Łukasz Schreiber otrzymał odpowiedź z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi związaną z tematem Emilianowa. Niestety z odpowiedzi wiceministra Krajewskiego wynika, że do tej pory niewiele zostało zrobione. Żadne oferty do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa nie wpłynęły. Wynika, że nikt nie prowadzi tu żadnych wiążących rozmów. Chciałbym zapytać, czy w tym okresie – sprawozdania z realizacji pracy zarządu – toczyły się jakieś rozmowy dotyczące Emilianowa, bo takie informacje radni powinni uzyskać”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała senatora RP Stanisława Pawlaka, który w tym momencie przybył na sesję sejmiku.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Kieruję cztery pytania do pana marszałka. Pierwsze dotyczy basenu termo-solankowego w Ciechocinku. Pytanie, kiedy zostanie przedstawiona koncepcja dalszych planów przywrócenia tego basenu i kiedy zostanie zabezpieczony teren przed osobami postronnymi, aby nie narazić się na odpowiedzialność. Dodam, że przywrócenie basenu do dawnej świetności to spełnienie marzeń. To perła Kujaw i województwa, to obiekt, który stanowi naszą dumę. Czynny basen, który leży w sercu Ciechocinka, jeszcze bardziej podniesie walory uzdrowiskowe.

Drugie pytanie. Czy i kiedy zarząd województwa wystąpi z apelem do premiera RP o kontynuowanie drugiego stopnia wodnego na Wiśle w miejscowości Siarzewo. Jest to inwestycja strategiczna. Dodam, że dla naszego regionu inwestycja ta, w przypadku tragedii, zapewnia ochronę przeciwpowodziową dla około 100 tys. mieszkańców, 13 tys. budynków mieszkalnych i 720 społecznych. Inwestycja ta pozwoli na uniknięcie strat powodziowych szacowanych na 9,5 mld zł, czyli tyle, na ile wstępnie obliczono koszt budowy tego stopnia. Trzecie pytanie dotyczy kolei, która miała połączyć Ciechocinek z Aleksandrowem Kujawskim i ewentualnie z Toruniem. 6 lutego br. dowiedzieliśmy się, że PKP zakład, który w imieniu kolei działa w Bydgoszczy poinformował, że zamówienie na prace na linii kolejowej nr 245 Aleksandrów Kujawski – Ciechocinek zostały unieważnione. Co dalej w tym temacie?

Ostatnia sprawa – szpital we Włocławku. Czy została podpisana umowa na zakończenie tej inwestycji? Czy ta umowa sprawi, że firma Budimex nie powtórzy tego, co zrobiła przy budowie pierwszego etapu, czyli że w trakcie zejdzie z budowy nie ponosząc żadnych kar umownych, argumentując, że nie zgadzały się im finanse. Czy teraz przy realizacji drugiego etapu takie obwarowania będą, byśmy w przyszłości nie musieli dołożyć do tej inwestycji około 300 mln zł, które są bardzo potrzebne, a mogłyby się przydać Centrum Onkologii w Bydgoszczy”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Odniosę się najpierw do pytań radnego Jarosława Wenderlicha. Jeśli chodzi o Regulamin Organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego – główne zmiany dotyczą sposobu realizacji inwestycji. W strukturze urzędu koncentrujemy koordynację wszystkich inwestycji – zarówno urzędu marszałkowskiego jak i jednostek podległych – w jednym miejscu tak, aby ten proces ujednolicić. Departament inwestycji, projektów własnych, unijnych oraz nowego zadania, które chcemy wyeksponować – zintegrowanego rozwoju, czyli przygotowania projektów zewnętrznych dotyczących transformacji energetycznej, skoncentrowaliśmy w tym departamencie. Za to proces techniczny będzie realizowany przez spółkę, której jesteśmy właścicielem. Jest ona spółką in-house. Tak więc podzieliliśmy te obszary odpowiedzialności za nadzór i realizację inwestycji. Uporządkowaliśmy to w ten sposób. Myślę, że wzmocniona zostanie kontrola i powtarzalność procesów, ponieważ nie od dziś wiemy, że było z tym różnie. Mam nadzieję, że ten nowy schemat usprawni realizację inwestycji, wykorzystując lepiej doświadczenie, które tkwi w urzędzie i w naszej spółce inwestycyjnej, zarówno w KPIM jak i w KPIR. Również zmieniliśmy strukturę kontroli. Do tej pory istniał Wydział Audytu i Kontroli. Podzieliliśmy te dwa obszary. W ten sposób zwiększymy nadzór i usprawnimy proces kontrolny w urzędzie, jak i we wszystkich naszych jednostkach. Audyt, jako odrębne zadanie, jest przypisany bezpośrednio do nadzoru marszałka – tak to wynika z ustawy. Aby nie mieszać tych dwóch obszarów wydzieliśmy odrębne wydziały w strukturze organizacyjnej. Również rozdzieliliśmy dwa obszary – sprawy społeczne od kwestii zdrowia. Do tej pory funkcjonował Departament Spraw Społecznych i Zdrowia. W nowym regulaminie pojawiły się dwa osobne departamenty. Zmiany te w żaden sposób nie zwiększają zatrudnienia. Wręcz odwrotnie, redukujemy je. Ten regulamin i kompetencje dyrektorów, jak i samych departamentów są bardziej precyzyjne, jednoznaczne i myślę, że usprawni to realizację wielu zadań. Ogólnie są to zmiany, które porządkują pewne obszary. Będziemy sprawniej pracować.

Jeżeli chodzi o Centrum Integracji Cudzoziemców, to rzeczywiście ogłaszamy konkurs. Na ten cel będziemy mieć jeden ośrodek. Zgodnie z wymogami znaleźliśmy partnerów, którzy będą z nami współpracować w tym zakresie. Czekamy na wdrożenie tego całego procesu. Czy będą inne środki na ten cel, tego nie wiemy. Zapowiedzi rządu są takie, iż tak, ale wiąż jest brak jakichkolwiek konkretów na ten temat.

Co do Emilianowa – tu możemy tylko przychylić się do apelu tak, jak pan poseł, aby zwiększyć naciski. Myślę, że tu z poziomu krajowego, aby projekt ten wrócił do realizacji. Jak wiemy, do tej pory deklarujemy współpracę. Ale nie my, ale urząd wojewody, Miasto Bydgoszcz i KOWR są dziś wiodącymi partnerami. Procesie likwidacji chyba jeszcze nie został zakończony. Czekamy na jakieś propozycje ze strony tych, którzy do tej pory ten projekt prowadzili.

Pytania radnego Józefa Łyczaka. Basen solankowy. Jest on zabezpieczony. My go przejęliśmy, został oznaczony. Nie jest w gorszym stanie niż był. Dwa tygodnie temu przejęliśmy fizycznie tę nieruchomość. Co do przyszłości – są plany, niedługo rozpoczniemy ten projekt przygotowywać od strony technicznej. Kiedy ogłosimy postępowania przetargowe na wyłonienie wykonawcy dokumentacji przedstawimy i harmonogram realizacji inwestycji. Generalnie chodzi o to, aby przywrócić lata świetności temu miejscu. Takie jest główne założenie i po to go odkupiliśmy, za niemałe pieniądze, od prywatnego właściciela. Dlaczego dopiero teraz? Pan dzisiaj radny, wcześniej senator wie, że latami próbowaliśmy wspólnie doprowadzić do tego dnia, kiedy ktoś nam pomoże w tym odkupieniu. Stara, dobra zasada, jak chcesz na kogoś liczyć, to licz na siebie. Niestety, tych 8 lat spędziliśmy na dyskusjach. Dzisiaj jesteśmy właścicielami. Mam nadzieję, że w dobrym kierunku sprawy będą się dalej toczyć. Zgadza się – perła wśród wszystkich uzdrowisk w Polsce, dlatego dzisiaj będziemy inwestować pieniądze. Mamy zabezpieczone środki, oczywiście nie w pełnej kwocie, której jeszcze nie znamy. Mówi się o różnych kwotach. Musimy uporządkować tę sytuację. Projekt ten od podszewki przygotować zgodnie ze sztuką inwestowania, a nie na zasadzie hasła, czy popolitego życzenia, czy żądania. O tych wszystkich sprawach będziemy państwa informować na bieżąco.

Co do Siarzewa. Tu mogę się tylko przychylić do tego, aby apel ten został wyartykułowany, co nie oznacza, że do tej pory nic nie robiliśmy. Wręcz odwrotnie. Rozmawiamy o przyczynach, dla których została unieważniona decyzja środowiskowa. Niestety, znów błędy w tym zakresie, niedociągnięcia sprawiły, że trzeba było taką decyzję podjąć. Mam taką nadzieję, że zostanie przywrócona i pod jednym tym apelem, a jest tu obecny senator Stanisław Pawlak, który jest największym orędownikiem tej inwestycji i inni senatorowie i posłowie z naszego województwa, będą w tej sprawie aktywni i pomogą ten projekt zrealizować.

Kolej. Pani marszałek Aneta Jędrzejewska czuwa nad całą sprawą. Tak, przetarg został unieważniony. Najprawdopodobniej projekt ten będzie realizowany przez spółkę in-housową z rodziny PKP. Wyjaśniamy tę kwestię. Mamy zapewnienia, że nic się tu nie zmieniło, i w grudniu pociągi pojadą. Jesteśmy przygotowani z naszymi wszystkimi planami. Czekamy na tory. Czasu za dużo nie ma i tu podzielam troskę. Będziemy monitorować stan realizacji tej inwestycji.

Szpital we Włocławku. To niekończąca się do tej pory historia. Jesteśmy już na samym końcu. Niestety z różnych powodów, ale już się one wyczerpały, rozstrzygnięcie przetargu było wstrzymywane przez Urząd Zamówień Publicznych, który wciąż dopytywał nas o różne szczegóły, wyjaśnienia. Udzieliliśmy ich i ostatecznie spodziewamy się na dniach już zatwierdzenia tej procedury przetargowej. Powtórka? Nie, nie przewidujemy takiego scenariusza”.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Dziękuję Panu marszałkowi za odpowiedzi. Chciałbym tylko dodać, że jeżeli chodzi o basen w Ciechocinku, ja tam bliżej mieszkam, tam pan pojawia się rzadziej z wiadomych względów. Do mnie zgłaszają się mieszkańcy o zabezpieczenie tego terenu po basenie, bo tak to trzeba określić, aby nie doszło do nieszczęścia.

Jeżeli chodzi o drugi stopień wodny na Wiśle, to chcę przytoczyć informację, którą na pewno wszyscy otrzymali internetowo i w prasie, o przyczynach zdjęcia z realizacji drugiego stopnia wodnego. Przyczyny są dwie. Pierwsza polityczna, to cichy układ rządzących ze środowiskami ekologicznymi. Druga, to brak pieniędzy i perspektyw pozyskania funduszy z Unii Europejskiej. Wierzę, że to, co obiecał pan premier Tusk na pewno będzie realizowane i środki te powinny się znaleźć. Resztę informacji uważam za wyczerpane”.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „W takich sytuacjach wchodzę w polemikę. Skoryguję, pieniądze zapisane na realizację drugiego stopnia wciąż w budżecie państwa się znajdują. Nikt ich jeszcze nie zdjął”.

Więcej pytań ani uwag do przedłożonej informacji nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie odrzucenia w całości stanowiska Prezydium Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” dotyczącego zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – projekt zarządu województwa – druk nr 64/24 (zał. nr 8). Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia oraz Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Ja będę głosował przeciw odrzuceniu stanowiska Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”. Wspomnę, że Zarządu Regionu Bydgoskiego nie jest jedyną organizacją, która wyraziła stanowczy sprzeciw ws. faktycznej likwidacji Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy. Także kwestia ta była dyskutowana i ostatecznie – w mojej ocenie – przyjęta, choć wiem, że tutaj różne publikacje medialne w tym zakresie były przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy z inicjatywy prof. Dariusza Makowskiego. Także Stowarzyszenie Metropolia Bydgoska swoje argumenty przedstawia. Stanowisko przyjęła Rada Miasta Bydgoszczy. Według radnych, z którymi rozmawiałem, odpowiedź na nie do Rady Miasta nie wpłynęła. Także Zjazd Okręgowy Prawa i Sprawiedliwości w Bydgoszczy przyjął stanowisko, w którym wyraża sprzeciw wobec łączenia WOMP-ów, na podstawie którego dojdzie do faktycznej likwidacji ośrodka bydgoskiego. Pojawiają się różne wątpliwości i głosy. Chciałbym, żeby je rozwiano, bo to będzie jeszcze bardziej niepokojąca sytuacja, że są rozważane kwestie ..., jeżeli nie, to proszę

o zaprzeczenie, związane z łączeniem Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego, czy Centrów Edukacji Nauczycieli. Czy taka kwestia była kiedykolwiek rozważana, czy nie?

Teraz inna sprawa. Komisja Rewizyjna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego dostała szczegółowe dane – tu gratulacje dla radnego Wojciecha Jaranowskiego – z których wynika, że przychody bez środków z Narodowego Funduszu Zdrowia, przychody z medycyny pracy bydgoskiego ośrodka w 2024 r. to 5,6 mln zł. Tymczasem ośrodka toruńskiego są to 4,7 mln zł, a ośrodka włocławskiego 2,9 mln zł. Ponadto z samych badań komercyjnych WOMP w Bydgoszczy ma najwięcej, bo 3,8 mln zł, z badań uczniów 2,9 mln zł, gdy w przypadku WOMP-u w Toruniu jest to 1,6 mln zł, a WOMP-u we Włocławku 929 tys. zł. Ilość obsłużonych pacjentów w zakresie badań medycyny pracy: w Bydgoszczy 37 398, w Toruniu 20 949, we Włocławku 11 596. Jeżeli by nawet zsumować WOMP toruński z WOMP-em włocławskim to w Bydgoszczy jest więcej obsłużonych pacjentów w zakresie badań medycyny pracy. Dlatego jak najbardziej będę popierał stanowisko Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Chciałbym odnieść się do dwóch kwestii. Po pierwsze, znamy stanowisko Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”. W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia, na którym miał się pojawić przedstawiciel, czy członek Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” i przedstawić to stanowisko. Rozumiałem, że włączy się w jakąś dyskusję, będzie próbował argumentować, dlaczego to stanowisko my, jako sejmik, powinniśmy przyjąć. Nie pojawił się. Nikt się nie pojawił, jakby nie było zainteresowania z tamtej strony.

Druga moja uwaga. Ja razem z panem przewodniczącym Wenderlichem będę głosował przeciw, jeśli będzie miało dojść rzeczywiście do zaprzestania faktycznego udzielania świadczeń i usług zdrowotnych w WOMP-ie bydgoskim. Natomiast my mówimy o sytuacji administracyjnego połączenia tych placówek i jedno z drugim nie ma wiele wspólnego. Mam nadzieję, że ta sytuacja może wręcz doprowadzić do tego, że uda się wypracować taki model funkcjonowania WOMP-u bydgoskiego, być może uda się zainwestować tam pewne środki, bo każdy kto tam był widział, jak dzisiaj wygląda budynek, który realiami przystaje do lat '70 XX wieku. Straszna ciasnota. Gabinety lekarskie, które nie spełniają – śmiem twierdzić – dzisiejszych wymagań sanitarno-epidemiologicznych. Mam nadzieję, że to da jakąś szansę na rozwój tego ośrodka, być może nawet rozszerzenia działalności. Ale cieszę się, że pan przewodniczący Wenderlich będzie dbał o to, żeby ten ośrodek funkcjonował i służył pacjentom. Ja będę pana w tym wspierał”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, że w tej chwili rozpatrywany jest projekt uchwały w sprawie odrzucenia w całości stanowiska Prezydium Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” dotyczącego zaopiniowania projektu

uchwały Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Radny **Jarosław Wenderlich** ad vocem powiedział: „Mój szanowny przedmówca zwrócił tutaj uwagę na bardzo ważną rzecz. Powiedział, że znamy stanowisko Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”. Nie ukrywam, że ja to stanowisko znam wyłącznie z uzasadnienia projektu uchwały. Nam to stanowisko faktycznie nie zostało przekazane. Jako radni takiego stanowiska nie otrzymaliśmy. Chyba, że ja jestem tym niechlubnym wyjątkiem, ale mam nadzieję, że nie. Na przyszłość prosiłbym, żeby przedstawiać takie stanowiska.

Jeszcze jedna rzecz. Radny Jarosław Katulski powiedział, że ma nadzieję, że WOMP bydgoski będzie. Nie, proszę państwa, nie będzie WOMP-u bydgoskiego. Będzie Oddział Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Medycyny Pracy w Toruniu z siedzibą w Bydgoszczy”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie odrzucenia w całości stanowiska Prezydium Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” dotyczącego zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Wynik głosowania: 17 głosów za, 5 przeciw, 6 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – projekt zarządu województwa – druk nr 65/24 (zał. nr 9). Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia oraz Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Nie chciałem wypowiadać się w kwestii stanowiska Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”. Wydaje mi się, że w uzasadnieniu podaliśmy wszystkie przyczyny, przez które to stanowisko powinno być przez sejmik odrzucone. Argumenty formalne i merytoryczne, których użył związek zawodowy, moim zdaniem, są chybione. Udowodniliśmy to w naszym poprzednim stanowisku. Przyszłości WOMP-u włocławskiego i bydgoskiego chcemy zagwarantować. Chcemy zwiększyć dostępność świadczeń, aby z roku na rok nie było tak, jak było do tej pory, tj. nerwowej sytuacji, w jaki sposób pokryć stratę. Chcemy, aby podobnie jak toruński WOMP, proszę nie brać tej cenzury jako wzorcowej, ale należy posłużyć się doświadczeniem toruńskiego WOMP-u, który z różnych powodów poradził sobie lepiej w trudnej sytuacji. Chcemy pójść tym śladem i zaimplementować to doświadczenie zarówno w Bydgoszczy, jak i we Włocławku tak, aby mogły być świadczenia inne niż tylko te, które są do tej pory ustawowo realizowane – dotyczące szkół gwarantujące ich działalność, ale również, aby zwiększyć konkurencyjność tych świadczeń dla szeroko rozumianych mas pracowniczych. O ile w szkolnictwie mamy sytuację monopolu o tyle ten dodatek, który jest niezwykle ważny, jest niestety obszarem konkurencyjnym. Mamy bardzo dużo ośrodków medycyny pracy prywatnych, które świadczą

usługi, niestety z nami konkurując. Utrzymując WOMP-y musimy mieć na myśli to, aby również zabezpieczyć stronę finansowo. Nie można kupować usług specjalistów w takich czy innych dziedzinach nie mając lekarzy. Godzina pracy jednego lekarza kosztuje 200-300 zł. To jest stawka już standardowa. To nie są jakieś kwoty wydumane. Takich żądają lekarze. Żeby niestety pokryć, stworzyć dostępność i utrzymać działalność tych ośrodków musimy posiłkować się innymi przychodami. Chcemy rozwinąć ten obszar działalności.

Co do bazy materialnej, to paradoksalnie najlepsze warunki ma dzisiaj ośrodek we Włocławku – jest nowy, ale niewykorzystany. Z kolei Toruń – śmiem twierdzić – ma najgorsze warunki. Ośrodek jest rozproszony w trzech miejscach. Co do Bydgoszczy, zgadzam się tutaj z radnym Jarosławem Katulskim – poza tym, że jest to bardzo dobra lokalizacja, bardzo dobra kondycja konstrukcyjna obiektu, jest stermomodernizowany, to wewnątrz jest całkowicie do zrobienia. Wszystkie piętra trzeba przebudować. Na szczęście jest techniczna możliwość zburzenia ścianek działowych, bo jest to konstrukcja szkieletowa. Dzięki temu poprawi się jakość i funkcjonalność tego obiektu. Powierzchnia łączna tego budynku to 5 000 m², to dużo jak na WOPM, ale chcemy uruchomić tam oczekiwaną działalność związaną z walką z uzależnieniami. Mamy nasz s.p.z.o.z. w Bydgoszczy (poradnictwo psychiatryczne), w którym teraz rozpoczyna się inwestycja. Tam chcemy zlokalizować dodatkową powierzchnię na te usługi – bardzo potrzebne i oczekiwane. Przypomnę, że w Bydgoszczy prowadzimy bardzo ważną placówkę, tj. spółkę zabezpieczenia ortopedycznego. Jest ona unikatowa w regionie i w Polsce. Chcemy utrzymać jej funkcjonowanie. Ona dzisiaj funkcjonuje w zasobach obcych i chcemy ją tam też zlokalizować, żeby mogła spokojnie się rozwijać. Dlatego mamy trzy podmioty, przestrzeń. Co do kwestii finansowych, poproszę pana skarbnika, który najlepiej, w obiektywny i prosty sposób wytłumaczy, że to się wszystkim opłaca”.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił analizę finansową Wojewódzkich Ośrodków Medycyny Pracy w Bydgoszczy, Toruniu i we Włocławku (prezentacja zał. nr 10). Powiedział: „Od 2007 r., kiedy pracujemy tu wspólnie z panem marszałkiem, wyzwaniem była ochrona zdrowia. Zbieramy informacje dotyczące sytuacji ekonomicznej tych jednostek. Na dzisiejsze posiedzenie sejmiku przygotowałem materiały (przychody, koszty), które dotyczą WOMP-ów od 2010 r. do 2023 r. Rok 2024 jest w tej chwili w „obróbce”. Są to oczywiście informacje zbiorcze, dotyczące przychodów w poszczególnych latach dla każdego WOMP-u oddzielnie, jak i łącznie dla wszystkich.

Restrukturyzacja w ochronie zdrowia została zapoczątkowana w 2007 r. Niektórzy z państwa byli już wówczas radnymi województwa i pamiętają te zmiany, które były wtedy też kontestowane. Natomiast przyczyniły się one do tego, że dzięki tym zmianom można było przeprowadzić cały pakiet stulecia, jeśli chodzi o ochronę zdrowia w zakresie inwestycji. Jest to EBI I, EBI II i EBI III. Aktualnie przygotowujemy już do wdrożenia EBI IV i pracujemy nad EBI V. Pewnym wyzwaniem było łączenie tych jednostek w poprzednich latach.

Skutki finansowe. Jak państwo wiecie, nie mamy zbyt dużych problemów, jeżeli chodzi o naszą ochronę zdrowia, ukształtowały pozytywny wynik finansowy w tych jednostkach. Jeżeli chodzi o koszty. Zebraliśmy też dane za okres 2007-2023 WOMP-u w Bydgoszczy, w Toruniu i we Włocławku. Wynik finansowy pokazuje sytuację finansową w poszczególnych WOMP-ach. Dodam, że rok 2020 i 2021 były tymi latami, gdzie mieliśmy konsekwencje COVID-u, tj. zaprzestania działalności albo mocnego ograniczenia działalności.

Pozwoliłem sobie to przygotować, abyście państwo mieli zbiorczą informację o potencjale ekonomicznym poszczególnych jednostek, ale także aby zobaczyć, jaki będzie duży potencjał ekonomiczny połączonych jednostek”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Przedstawiono nam informację, a ja opieram się również na informacjach, które otrzymała sejmikowa Komisja Rewizyjna. Z nich faktycznie wynika, bo o tym tak nie do końca mówimy, że gro przychodu WOMP-u w Toruniu, który wskazywany jest za wzór, pochodzi z podstawowej opieki zdrowotnej. Jeżeli chodzi o kwestie związane ze służbą medycyny pracy, sam ustawodawca wskazał, że mamy do czynienia ze służbą medycyny pracy, to tam z danych za 2024 r. wynika, że Bydgoszcz obsłużyła 37 tys. pacjentów, Toruń 20 tys. pacjentów, a Włocławek 11 tys. pacjentów. Jeżeli zsumujemy potencjał Torunia i Włocławka, to jest 31 tys. do 37 tys. w Bydgoszczy. Na sesji, gdy był pierwotnie procedowany projekt uchwały zaproponowałem, aby połączyć WOMP toruński w WOMP-em włocławskim, i tak jest tam unia personalna. Narzekając w tej chwili na to, że we Włocławku nie jest idealnie, to odpowiedzmy sobie na pytanie, ale przecież dyrektor WOMP-u toruńskiego jest jednocześnie dyrektorem WOMP-u włocławskiego, a właściwie pełniącym obowiązki dyrektora. Sami państwo kilka tygodni temu przyjęliście uchwałę zarządu województwa, gdzie wskazaliście limity na zadania określone ustawą o służbie medycyny pracy, gdzie Bydgoszcz tego limitu otrzymała prawie 3 mln zł, WOMP w Toruniu 1 650 tys. zł, a WOMP we Włocławku 1 mln zł. Analogicznie wygląda kwestia badań uczniów. To wyraźnie pokazuje potencjał, siłę i oddziaływanie WOMP-u w Bydgoszczy, który ma być faktycznie zlikwidowany, bo będzie tylko oddziałem. Nie chcę już mówić, że nie pokrywano straty mimo okresu pandemii, gdy była fatalna sytuacja. Wiemy, że pracodawcy nie kierowali pracowników na badania medycyny pracy. Było to zawieszono, oczywiście słusznie, bo nie chcieliśmy aby pandemia się rozprzestrzeniła. Nie usłyszałem też odpowiedzi na pytanie: co dalej z Wojewódzkimi Ośrodkami Ruchu Drogowego, co z Centrami Edukacji Nauczycieli?”

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział: „Pan skarbnik przedstawił nam dane finansowe do 2023 r. Wiemy także z informacji uzyskanych podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej, że WOMP w Bydgoszczy i WOMP we Włocławku mają straty za 2024 r. Mają również duże zobowiązania, w tym wymagalne. Moje pytanie do zarządu: jeżeli powstanie nowy twór o nazwie Kujawsko-Pomorski Ośrodek Medycyny Pracy, to w jaki sposób zarząd

województwa pokryje straty dotychczasowe WOMP-ów tak, by nowy twór nie był obciążony tymi zobowiązaniami, aby mógł startować od zera”.

Radny **Marek Gralik** powiedział: „Rozpatrywany obecnie projekt uchwały w sprawie połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej zawiera bardzo bogate uzasadnienie samego faktu, czy możliwości połączenia tych trzech ośrodków, okraszone wystąpieniem pana skarbnika. Natomiast nie ma ani słowa o tym, dlaczego to Toruń miałby być siedzibą tej nowej instytucji, która ma się nazywać Kujawsko-Pomorski Ośrodek Medycyny Pracy. O ile na sesji, na której był omawiany projekt uchwały w tej sprawie przedstawiłem argumenty mówiące o tym, że to Bydgoszcz z powodów historycznych, prestiżowych powinna być siedzibą tego nowego tworu, o tyle w projekcie uzasadnienia, nawet teraz w tej nowej uchwale, nie ma słowa – panie marszałku – mówiącego o tym, dlaczego to Toruń ma być tą siedzibą. W związku z tym uprzejmie proszę o przedstawienie wszystkich argumentów, które pan posiada za tym, aby siedziba była w Toruniu, a nie była w Bydgoszczy”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Chciałbym najpierw odnieść się do pytania radnego Jarosława Wenderlicha. Nie wiem skąd są wątpliwości, czy niejasności co do przyszłości innych instytucji. Nie jest to dyskusja na ich temat. Nie słyszałem, abyśmy mieli jakieś plany łączenia innych jednostek. One funkcjonują dobrze. Póki co, nie mamy żadnych sygnałów, okoliczności ich restrukturyzacji. Jeśli chodzi o siedzibę, to mówiliśmy o tym już wielokrotnie – kwestia tego doświadczenia, które mamy w Toruniu przesądziła o tym, że jest to placówka, wokół której dokonuje się ta transformacja. Jednocześnie chcę podkreślić – placówki we Włocławku i w Bydgoszczy nie utracą żadnej funkcji, żadnej tożsamości. Wszystkie jednostki w naszym regionie, które my obsługujemy, a jest ich przeszło 70, są nasze, wojewódzkie i nie ma znaczenia, czy są one zlokalizowane w Bydgoszczy, w Toruniu, czy w Biskupinie. Wszystkie pracują na rzecz naszego regionu, mieszkańców naszego województwa”.

Radny **Marek Gralik** ad vocem powiedział: „Panie marszałku, dziękuję za odpowiedź. Pana odpowiedź całkowicie utwierdza mnie w przekonaniu, że siedzibą tej nowej instytucji nie powinien być Toruń, bo jedyny argument, który pan przedstawił sejmikowi, który za chwileczkę zbiję, to jest to, że ośrodek w Toruniu posiada doświadczenie. Jak rozumiem, pan marszałek chce powiedzieć, że największe doświadczenie. Otóż tak nie jest. Prekursorem tworzenia medycyny pracy w naszym regionie, a poprzednio w województwie bydgoskim, było miasto Bydgoszcz. Ten pierwszy ośrodek powstał właśnie w Bydgoszczy, a powstające później ośrodki, czyli w Toruniu i we Włocławku powstawały na intelektualnej, merytorycznej bazie Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy. To do Bydgoszczy przyjeżdżali ci konsultanci, lekarze, przyszli pracownicy dowiedzieć się, jak taki ośrodek powinien funkcjonować. Więc, panie marszałku uważam i przypuszczam wszyscy uważamy, że są inne powody, dla których pan marszałek chciałby, aby ta siedziba była w Toruniu, a nie ten powód, który pan przedstawił,

bo jak powiedziałem, doświadczenie ośrodka w Toruniu, na które się pan powołuje, jest zdecydowanie niższe niż to, które było w Bydgoszczy”.

Radny **Wojciech Jaranowski** zwrócił uwagę, że nie otrzymał odpowiedzi na swoje pytanie odnośnie obciążenia nowego Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Medycyny Pracy zobowiązaniami poprzednich trzech WOMP-ów.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział: „Nie chcielibyśmy, aby nowa jednostka, bo tak de facto tworzymy nową jednostkę, miała zobowiązania. Będziemy musieli tylko ustalić, na podstawie bilansu wszystkich jednostek, które to są zobowiązania zaległe, a które są to zobowiązania bieżące. Dopiero wtedy ustalimy ogólną wartość, która zostanie sfinansowana i pokryta z budżetu województwa”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Pan marszałek przed chwilą powiedział, że nic się nie zmieni. Pytam więc, kto będzie proponował budżet jednostki? Kto będzie planował inwestycje? Na tę chwilę, to dyrekcja WOMP-u w Bydgoszczy. Po zmianie kto o tym będzie decydował kierownik oddziału, czy dyrekcja KPOMP w Toruniu? Kto będzie organizował, przeprowadzał zamówienia publiczne? To też nie będzie już w Bydgoszczy. Kto będzie zatrudniał na umowy o pracę lekarzy i administrację? Ta procedura też zapewne będzie w siedzibie głównej. Kto będzie zatrudniał na kontrakty medyków? Tym też zapewne będzie zarządzała centrala. I jeszcze jedno pytanie: czy udzielono pisemnej odpowiedzi Radzie Miasta Bydgoszczy na przyjęte przez nich stanowisko w sprawie? Jeżeli nie, to dlaczego? Przed chwilą rozmawiałem z radnymi Miasta Bydgoszczy, którzy twierdzili, że takiej odpowiedzi nie uzyskali”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Zanim podsumujemy dyskusję przypomnę, że inicjatywa łączenia WOMP-ów wyszła od Komisji Budżetu i Finansów we wrześniu 2024 r. Czyli nie od zarządu województwa tylko od radnych województwa. Zwróciliśmy się z prośbą do zarządu województwa, aby taką inicjatywę podjąć. W październiku, kiedy podejmowaliśmy pierwszą uchwałę o woli łączenia WOMP-ów serdecznie dziękowałem za to panu skarbnikowi, panu marszałkowi, że tak szybko to nastąpiło, z powodów oczywistych – finansowych. Komisja Budżetu i Finansów może też z racji tego, że jej szefem jest lekarz i świetny menager, dyskutowała o kondycji finansowej s.p.z.o.z. oraz WOMP-ów co roku, poświęcając dwa posiedzenia komisji w ciągu roku, by badać kondycję finansową szpitali – może dlatego, że pan przewodniczący zna się na tym, jak nikt inny. Stąd taka decyzja. Z tej strony więc bardzo serdecznie dziękuję zarządowi województwa za inicjatywę, racjonalizację kosztów, które wydajemy, jako województwo, na utrzymanie trzech ośrodków.

Chciałbym trochę zaprotestować przeciwko takim absurdalnym powodom – historycznym – lokalizowania siedziby danej jednostki. Radny Marek Gralik powołał się na to, że pierwszy WOMP powstał w Bydgoszczy. To w takim razie, panie marszałku, skoro ma pan spotkanie z panem wicepremierem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, to proszę

przekazać panu premierowi, że pierwszy ośrodek militarny był w Grudziądzu – cytadela grudziądzka. Jej budowę rozpoczęto w 1776 r. Może tam zrobimy to centrum treningowe dla żołnierzy z Ukrainy. Albo może IV krąg Operny Nova w Bydgoszczy ulokujemy w Grudziądzu, bo my jesteśmy czwartym miastem województwa, więc nam się ten IV krąg należy. To już tak półżartem, półserio”.

Radny **Jacek Woźny** powiedział: „Ja bym może jednak odszedł od historii, a bardziej przeszedł do modelu. Takim troszeczkę podobnym modelem jest to, co działa się z Urzędem Ochrony Zabytków. Może państwo pamiętacie. Tak, jak kiedyś mieliśmy kilkanaście województw, było wielkie województwo bydgoskie, był konserwator zabytków w Bydgoszczy. Był urząd ochrony w Bydgoszczy, który się trochę inaczej nazywał, podlegał mu Toruń. I taka to była sytuacja. Później podział administracyjny Polski się zmienił, mieliśmy 49 województw i było tylu konserwatorów ile województw, czego ślady pozostały po dzień dzisiejszy, gdyż mamy wojewódzkie urzędy ochrony zabytków w miastach takich jak Bydgoszcz, Toruń i Włocławek. Wydaje mi się, że ten model „49” nadal funkcjonuje. O nim zapomnieliśmy, ale on jest. Miasta dopominają się o to, żeby wrócić do tego dawnego prestiżu, kiedy były malutkie, ale samodzielne. Tu historia rzeczywiście może nas troszeczkę uczyć. Zmierzam do czegoś innego. W tej chwili, jak wiemy, wojewódzki konserwator zabytków jest w Toruniu. To wszystko podlega wojewodzie, a nie marszałkowi, ale chodzi mi o pewne podobieństwo modelowe, świat się nie zawalił, przynajmniej jeśli chodzi o ochronę zabytków. W Bydgoszczy nadal mamy samodzielny wojewódzki urząd ochrony zabytków oddział w Bydgoszczy, we Włocławku analogicznie, w Toruniu połączony z urzędem wojewódzkiego konserwatora zabytków. Plusem tej sytuacji, poza licznymi minusami, bo np. trzeba teraz jeździć do Torunia, żeby się konsultować – tu obawiam się, że ten problem może być. Czyli ten punkt zarządczy może spowodować troszeczkę translokację urzędników w określonym momencie w roku, w miesiącach, itd. To się dzieje w przypadku ochrony zabytków. Natomiast model został ujednoczony. Przynajmniej, jeśli byśmy porównali (a mówi się, że archeolog myli się raz i lekarz też myli się raz) jednolite, rozsądne, logiczne, racjonalne podejście do ochrony zabytków, wszędzie takie samo, jest bardzo dobre. I takie samo jednolite, racjonalne, ekonomiczne podejście do pacjentów medycyny pracy, jeśli będzie takie samo, też będzie doskonałe. Jeśli model jest jeden, jest lepsze niż tych modeli jest 3, 5, 10, zwłaszcza jeśli mają być jednym budżetem opracowywane, ja sobie tego nie wyobrażam. Także z perspektywy ekonomicznej, przynaję absolutnie tu rację panu marszałkowi. Natomiast historia nas uczy, że były zmiany, ale jeśli dobrze poprowadzimy tę zmianę i ten model rzeczywiście pojawi się dobry, to tu z całym szacunkiem dla pana przewodniczącego myślę, że tak samo oddział medycyny pracy będzie jakby odpowiednikiem bydgoskiej medycyny pracy i tu się niewiele zmieni, poza tą podległością wymagającą translokacji co jakiś czas i też walki o budżet, bo tak samo dzieje się w ochronie zabytków”.

Radny **Marek Gralik** ad vocem powiedział: „Jedną sprawę chciałbym podkreślić w sposób zdecydowany. Całkowicie zgadzam się z moim przedmówcą, że świat się nie zawalił w przypadku tej instytucji, o której radny mówił, i nie zawali się również teraz, kiedy nastąpi ta konsolidacja. Ja nie tyle akcentuje niezasadność konsolidacji, bo argumenty mogą być przekonujące, które są w uzasadnieniu. Ja tylko argumentuję to, że siedziba powinna znajdować się w Bydgoszczy właśnie ze względów prestiżowych, bo nie mam podstaw ku temu, by wątpić w słowa pana marszałka, że nowa instytucja będzie źle funkcjonowała, że poszczególne oddziały będą zaniedbywane, czy to w Toruniu, czy to w Bydgoszczy, czy to we Włocławku. Absolutnie tego nie imputuję. Natomiast uważam, że ze względów tylko i wyłącznie prestiżowych siedziba powinna mieścić się w Bydgoszczy. Mam nadzieję, że nowy twór o nazwie Kujawsko-Pomorski Ośrodek Medycyny Pracy będzie jeszcze lepiej pracował, w lepszych warunkach, a ci, którzy będą korzystać z tych ośrodków już, jak rozumiem medycyny pracy tego jednego tworu, będą z tego zadowoleni. I o to chodzi, by byli zadowoleni. Jestem przekonany, że tak będzie. Nie mam żadnych podstaw sądzić, że pan marszałek wprowadza nas w błąd i planuje, że teraz w Toruniu będzie się lepiej rozwijał, że będzie to kosztem Bydgoszczy, czy kosztem Włocławka. Absolutnie nie. Uważam, że to może być z korzyścią i jedyna kwestia, to jest tylko kwestia prestiżowa dotycząca tego, by siedziba była w Bydgoszczy”.

Radny **Przemysław Ziemecki** powiedział: „Przysłuchiwałem się uważnie tej dyskusji przedmówców, moich kolegów. Bardzo dużo rozmawiamy o kwestiach administracyjnych, o tym gdzie będzie siedziba, a tak mało rozmawiamy o tym, jak w odbiorze dla potencjalnej osoby, która chciałaby z tego ośrodka korzystać, to będzie wyglądać. Myślę, że warto skupić się na tym, że będzie lepiej, bo będzie po prostu taniej. Ta administracja będzie mniejsza, mniej będzie kosztów, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze będzie można przeznaczyć na jakość działania tych ośrodków. To poprawi obsługę osób, które chcą z tych ośrodków korzystać. Myślę, że to jest jałowy spór o to, gdzie będzie ulokowana administracja, bo to jest administracja, która ma zarządzać i służyć, i to nie przekłada się na jakość obsługi. Uważam, że połączenie jest jak najbardziej zasadne”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystawiono do głosowania uchwały w sprawie połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Wynik głosowania: 18 głosów za, 4 przeciw, 5 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do:

– rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2042 – projekt zarządu województwa – druk nr 10/25 (zał. nr 11);

– rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2025
– projekt zarządu województwa – druk nr 11/25 (zał. nr 12).

Przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska zaproponowała łączną nad nimi dyskusję. Poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekty uchwał.

Skarbnika **Paweł Adamczyk** przedstawił uzasadnienie ww. projektów uchwał. Powiedział, że następuje zwiększenie dochodów o 50,8 mln zł. Najistotniejsze zmiany dotyczą budżetu środków europejskich – zwiększenie o 6,3 mln zł, dotacje od JST 18,7 mln zł – dotyczy Miasta Bydgoszczy, tj. przesunięcia środków na współfinansowanie rozbudowy Opery Nova w Bydgoszczy; 22 mln zł z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych na zapewnienie funkcjonowania autobusów i na pomoc obywatelom Ukrainy 3,8 mln zł. W konsekwencji zmian dochodowych dokonano zmian w zakresie wydatków. Najistotniejsze zmiany dotyczą zwiększenia środków w wysokości 4 mln zł na promocję województwa we współpracy z przewoźnikami lotniczymi; 3,8 mln zł na utrzymanie ośrodka pomocy dla obywateli Ukrainy z niepełnosprawnościami; 23,7 mln zł na uzupełnienie wkładu z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Jeżeli chodzi o inwestycje wieloletnie jest zmiana w zakresie rozbudowy Opery Nova, tj. o środki z Miasta Bydgoszczy. W zakresie inwestycji jednorocznych jest 15,2 mln zł, z tego na nabycie nieruchomości w miejscowości Piwnice 6,6 mln zł – uczelnia otrzymała zgodę prokuraturii generalnej na dokonanie tej transakcji.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Chciałbym zapytać o kwotę wydatku wysokości 6,579 mln zł na nabycie nieruchomości w Piwnicach gmina Łysomice na rzecz utworzenia muzeum rolnictwa. Chcę zapytać o tę kwotę, bo najpierw była mowa o 5,066 mln zł, potem w uchwale sierpniowej wyszło prawie 6,9 mln zł, a tu jest 6,579 mln zł. Z czego wynika ta różnica? Pytałem na posiedzeniu Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego na jakim etapie jest muzeum rolnictwa, czy będą oddziały, bo wiem, że w powiecie bydgoskim także były rozmowy. Jak wygląda sytuacja?”

Radny **Michał Czepek** powiedział: „W dziale 900 rozdział 90095 pozostała działalność – zmniejszenie w wydatkach inwestycyjnych na kwotę 1 660 tys. zł na inwestycję dofinansowaną z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na wzmacnianie potencjałów endogenicznych regionu – nie jest napisane z jakiego projektu rezygnujemy lub przesuwamy w czasie. Proszę o doprecyzowanie jakiego projektu to dotyczy. Jeżeli chodzi o dział 750 rozdział 75018 Urząd Marszałkowski – mamy tutaj przesunięcie między paragrafami kwoty 2 mln zł na remonty budynków i infrastruktury towarzyszącej urzędowi marszałkowskiego w celu zabezpieczenia środków na prace remontowe budynków niezabytkowych. Pytanie, czy środki te dotyczą budynku urzędu marszałkowskiego przy placu Teatralnym? Kiedy doczekamy się termomodernizacji tego obiektu? Czy możemy sięgnąć do naszych Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na remont tego obiektu? Nie znalazłem tutaj środków w dziale 750 rozdział 75018 na program prac konserwatorskich i projekt budowlany Spichlerza 21-23 w Grudziądzu

na cele delegatury urzędu marszałkowskiego, o którym rozmawialiśmy na poprzedniej sesji sejmiku”.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział: „Odpowiem na pytanie radnego Jarosława Wenderlicha. 6 579 tys. zł jest ostateczną kwotą – zgodnie z wyceną. Pierwsza wycena była na 5 800 tys. zł, tak jak pan wspomniał. Potem w uchwale sejmiku były nieruchomości, które dotyczyły Piwnic plus dodatkowych działek, które zostały przez nas zweryfikowane. Ostateczna wartość wyceny, która była podana przez rzeczoznawcę to 6 579 tys. zł. Jest zgoda prokuratury generalnej na dokonanie transakcji. Jeżeli chodzi o pytanie radnego Michała Czepka dotyczące działu 900, to są to przesunięcia zgodnie z płatnościami dla beneficjentów. W związku z tym, że mamy określoną pulę środków z budżetu państwa, to przesuwamy te środki w zależności od tego, jak spływają wnioski, aby można była uruchomić te środki w ramach płatności. Budżet środków europejskich nie przechodzi przez budżet województwa w związku z powyższym nie ma konieczności takich manewrów. Natomiast to współfinansowanie z budżetu państwa zmusza nas do dokonywania pewnych zmian w zależności od wniosków. Jeżeli chodzi o przesunięcie tych 2 mln zł, to środki te były zabezpieczone na remont kamienicy przy ul. Kopernika 4. W związku z tym, że jest tam i na ul. Janów potrzebna mniejsza pula środków, pozostałą kwotę przeznaczamy na remont obiektów przy ul. Mickiewicza. Są to obiekty, które kiedyś były zajęte przez szpital wojewódzki i zostały one oddane na rzecz Województwa. Jeżeli chodzi o remont i termomodernizację głównego budynku – w tym tygodniu będzie podpisana umowa, w zakresie rozbudowy i termomodernizacji tego obiektu przy placu Teatralnym, z Kujawsko-Pomorskimi Inwestycjami Regionalnymi. Będzie rozpoczęta procedura przetargowa w zakresie rozpoczęcia wszystkich procesów budowlanych w tym obiekcie. Jeżeli chodzi o to ostatnie pytanie, na chwilę obecną, być może ten wniosek będzie dopiero na sesji kwietniowej procedowany”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Muzeum rolnictwa to jest oczywiście przyszłość. Ono będzie kształtowane wówczas, kiedy staniemy się pełnoprawnym właścicielem tych nieruchomości. Tego typu projekt wymaga wielu lat przygotowań i potem realizacji. Włączymy w ten program przygotowań i potem zarządzania tym projektem nie tylko środowisko rolnicze – izby rolnicze, ale również naukowe, badawcze. Póki co, poza rozmowami, dyskusjami i wieloma pozytywnymi sygnałami, nie prowadziliśmy przygotowań instytucjonalnych. O tym będzie mowa wówczas, kiedy rozpoczniemy ten proces i będziemy państwa prosili o włączenie się, bo to sejmik jest organem, który stanowi jakie instytucje kultury powoływane i utrzymywane realizują takie czy inne zadania własne. Projekt ma wymiar wieloletni. Dzisiaj te nieruchomości, o których mówimy, to uporządkowanie ogromnego arealu, który uniwersytet uznał za zbędny, ponieważ od wielu lat borykał się z dzierżawcami. Nie potrafił zarządzić tym niezwykle cennym obszarem, bo mówimy o nabyciu nieruchomości ponad 60 ha + budynki w Piwnicach, ale mówimy również o całym gospodarstwie rolnym – tam jest więcej tych hektarów, które

wymagają uporządkowania. Będziemy państwa zapraszać, włączać wszystkich do prac nad tym projektem, niezwykle ambitnym, ważnym. Jest wyzwaniem podobnym do Ciechocinka, ale więcej jest tego typu inwestycji w regionie. Myślę, że będą one nas sytuować w nowym miejscu w przyszłości. Jest to jeden z elementów naszego programu, który jest naprawdę dużym wyzwaniem. Małymi krokami idziemy do przodu. Najważniejsze jest to, że uzgodniliśmy z uniwersytetem zasady współpracy, bo tu nie chodzi tylko o wykup tych nieruchomości, które dzisiaj są przedmiotem dyskusji, ale również wydzierżawienie pozostałych hektarów, uporządkowanie tego obszaru i przygotowanie naszego planu utworzenia o europejskim znaczeniu muzeum rolnictwa”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Dyskusja nad projektami uchwał została zamknięta.

Przystąpiono do głosowania:

– uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2042; wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 10 wstrzymujących;

– uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2025; wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 10 wstrzymujących. Sejmik podjął ww. uchwały.

Kolejnym punktem porządku obrad było podsumowanie obchodów Roku Kobiet Odważnych w 2024 r. w województwie kujawsko-pomorskim.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała: „Inspiracją do ustanowienia Roku Kobiet Odważnych były przypadające w 2024 r. rocznice – 115. rocznica urodzin Elżbiety Zawackiej, 120. rocznica urodzin Heleny Grossówny oraz 610. rocznica rozpoczęcia przez Nawojkę studiów na Akademii Krakowskiej. Jednak obchody Roku Kobiet Odważnych nie zawężyły się do wybranego grona – naszą ideą było oddanie hołdu wszystkim znanym i nieznanym odważnym kobietom, żyjącym dawniej, ale też współcześnie, związanym z naszym regionem, których czyny miały i mają istotny wpływ na życie innych osób czy bieg historii. Okazuje się, że takich kobiet w naszym regionie jest wiele i w wielu miejscowościach odnajdywano je i przypominano ich zasługi dla rozwoju lokalnej społeczności”.

Następnie udzieliła głosu **Marcinowi Wachniakowi** oraz **Annie Serwach** z Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy, którzy przedstawili informację nt. przedsięwzięć realizowanych w naszym województwie (zał. nr 13). Radni obejrzeli spot promocyjny, poświęcony obchodom Roku Kobiet Odważnych.

Prelegenci omówili prezentację: „Obejrzeli państwo oficjalny spot przygotowany przez Urząd Marszałkowski, który wyświetlany był w regionie setki razy, w tym podczas przedsięwzięć poświęconych kobietom odważnym. To hołd dla kobiecej odwagi. Odwagi tej małej i dużej, posiadającej różne oblicza. W filmie ukazane są perspektywy i różne modele kobiecości. Spot, mimo iż nie odnosi się bezpośrednio do bohaterek związanych z naszym

województwem, to ukazuje, że na ustanowiony przez Sejmik rok należy również patrzeć szerzej – jako na działanie inspirujące do szerokiego podejmowania tematyki kobiecej. Kobiety Odważne to bowiem nie tylko bohaterki z kart historii, ale również współcześnie żyjące Polki.

Inspiracją dla ustanowionego przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego patronatu – Roku Kobiet Odważnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, była:

- 1) 115. rocznica urodzin Elżbiety Zawackiej,
- 2) 120. rocznica urodzin Heleny Grossówny,
- 3) 610. rocznica rozpoczęcia przez Nawojkę studiów na Akademii Krakowskiej.

Omawiając elementy promocyjne warto zauważyć, że Departament Promocji wypracował spójną i bardzo wyraźnie identyfikowalną formę graficzną, którą posługuje się nasze województwo. To nie tylko znak graficzny, ale i charakterystyczna kolorystka, która w postaci zakolorowanych narożników funkcjonuje również niezależnie od samego logotypu. Sam rok patronacki otrzymał własny logotyp spójny kolorystycznie z barwami województwa, który pojawiał się na plakatach, ale także na listownikach pism oraz w stopkach korespondencji e-mail.

Na zlecenie Departamentu Promocji zrealizowano dwa cykle filmowe poświęcone wybitnym postaciom kobiecym regionu. Pierwszy cykl to 20 krótkich (kilkuminutowych) form wideo, przedstawiających najważniejsze szczegóły biografii kobiet, które w szczególny sposób związane były z regionem Kujaw i Pomorza, a których życiowe dokonania i osiągnięcia przeszły do historii. W katalogu filmowym postaci znalazły się m.in.: Anna Jachnina, Wilhelmina Iwanowska, czy Felicja Krysiewiczowa. Filmy zostały opublikowane na kanałach Facebooku i YouTube. Drugi cykl to 3 odcinki nawiązujące do trzech głównych bohaterek Roku Kobiet Odważnych: gen. Elżbiety Zawackiej, Heleny Grossówny oraz Nawojki. Głównym motywem każdego odcinka były wypowiedzi kobiet działających w tej samej dziedzinie, uzupełnione pamiątkami i wspomnieniami o bohaterkach.

Spójną linię graficzną utrzymał również kalendarz w portalu kulturawzasiegu.pl. Materiały promocyjne inspirowały do dialogu na temat roli kobiet w sztuce, ale i w ogóle w przestrzeni publicznej. Zarówno w przeszłości jak i dziś dawały bodziec do upamiętnienia tych odważnych, ale również pochylenia się nad definicją pojęcia odwagi współcześnie. Galeria Rusz przygotowała 10 prac graficznych nawiązujących do życia i działalności kobiet. Prace te zostały wykorzystane w kampanii informacyjnej, prowadzonej w Internecie: na stronach pomorska.pl, expressbydgoski.pl, nowosci.com.pl oraz w serwisie społecznościowym Facebook.

Szanowni państwo, Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury zajmuje się promocją kultury w Bydgoszczy i w województwie (wówczas jeszcze bydgoskim) od 3 kwietnia 1995 roku, kiedy to powstało w instytucji Centrum Informacji Kulturalnej. W tym roku mija zatem 30 lat. Jeszcze w latach 90-tych powołaliśmy pierwszy w mieście i regionie internetowy kalendarz

wydarzeń. Czasy się zmieniły, do Internetu się już nie musimy dodzwaniać, a wydarzenia od ponad 100 partnerów gromadzimy w dużej mierze w sposób zautomatyzowany. Stało się to możliwe za sprawą projektu E-KULTURA, który realizowany był przez Samorząd Województwa przy współudziale środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Od naszego portalu wzięł swoją nazwę projekt „Kultura w zasięgu 2.0” realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 i będący w fazie analizy projekt „Kultura w zasięgu 3.0” realizowany w ramach RPO na lata 2021-2027. W roku 2023 mieliśmy możliwość gromadzić i prezentować wydarzenia związane z rokiem Kopernika a w 2024 – Kalendarz wydarzeń Roku Kobiet Odważnych. Jesteśmy wdzięczni samorządowi za przychylność i pomoc w dalszym rozwoju narzędzi, które umożliwiają włączanie kolejnych partnerów – kolejne instytucje kultury.

W obchody włączyły się instytucje kultury prowadzone przez Samorząd Województwa. W Teatrze Muzycznym w Toruniu miała miejsce premiera spektaklu i kolejne seanse sztuki „KUGUAR. Musical”. To historia trzech kobiet, które znajdują się na życiowym zakręcie. Mając ze sobą bagaż doświadczeń, próbują wymyślić się na nowo, by być takie, jakich oczekują mężczyźni. Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa w Toruniu w dzień 120. urodzin Heleny Grossówny zaprosiło na wystawę archiwalnych znaczków pocztowych z wizerunkami słynnych aktorów i aktorek, ale również na prelekcję Marka Telera autora książki „Amantki II Rzeczypospolitej”. Szereg wydarzeń zaproponowała Książnica Kopernikańska w Toruniu, m.in. spotkanie literackie z Olgą Wiechnik – autorką książki „Posełki. Osiem pierwszych kobiet”. Książka, która przywraca pamięć o tych, które choć na to zasługują nie mają zazwyczaj swoich ulic, nie mają pomników, nie uczy się o nich w szkołach. Nie pamiętamy o nich. Mowa o 8 posłankach, które jako pierwsze weszły do Sejmu RP. Im też poświęcono wystawę, która prezentowana była zarówno w siedzibie Książnicy jak i urzędzie marszałkowskim.

Propozycje instytucji, to rzeczy różne rodzajowo. Książnica zaproponowała również Escaperoom i Grę miejską, czyli naukę poprzez zabawę. Rozwiązując zadania uczestnicy poznawali historię związaną z patronkami roku 2024. Książnica zaproponowała również monodram w wykonaniu aktorki Teatru im. Wilama Horzycy pani Teresy Stępień-Nowickiej opowiadający o konspiracyjnej działalności gen. Elżbiety Zawackiej. Scenariusz napisała Inka Dowlasz, która również wyreżyserowała spektakl. Wystawiany był on m.in. w Londynie, Wiedniu, Wilnie i w Szkocji. Z wydarzeń Książnicy wybraliśmy również do prezentacji spotkanie z Martyną Zachorską, twórczynią internetową znana jako Pani od Feminatywów, autorką książki „Żeńska końcówka języka”. Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury w Bydgoszczy od 2015 roku realizuje cykliczne spotkania z historią – wykłady przybliżające dziedzictwo kulturowe regionu. Tematem 76. Spotkania z Historią u Hoffmana były „Kobiety Dziennika Bydgoskiego”. Ukazujący się od 1909 roku dziennik podnosił na duchu mieszkańców zniewolonej Bydgoszczy. Na prelekcji przybliżona została m.in. osoba

Wincentyny Teskowej, współzałożycielki dziennika, która na pierwsze numery pisma przekazała swój posąg ślubny. W KPCK w Bydgoszczy odbyło się również spotkanie z Sylwią Chrabałowską oraz z Moniką Szymor z Fundacji Moc Kobiet pod nazwą „...i żeby się spotkać i pogadać: Życie na własnych zasadach”. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Toruniu zorganizował Festiwal Zapomnianych Kultur: Budowniczeki. Podczas tej edycji Festiwalu w WOAK-u usłyszeliśmy o kobietach, które swoją aktywnością wpłynęły na rozwój kultury i edukacji, działały w obszarze społecznym i ochrony zdrowia, budowały lokalne społeczności małych miejscowości w województwie kujawsko-pomorskim. Organizatorzy chcieli tym samym pokazać kulturotwórczy i społecznotwórczy wymiar odwagi kobiet, dzięki któremu buduje i budowało się nasze społeczeństwo. Wśród zaproszonych na festiwal osób znalazły się: Natalia de Barbaro, Anna Dziewit-Meller czy Marta Frej. Podczas festiwalu odbyła się również premiera spektaklu „Budowniczeki” opowiadającego historie kobiet z małych miejscowości z obszaru obecnego województwa kujawsko-pomorskiego. Scenariusz opracowała Magdalena Jasińska na podstawie badań terenowych i rozmów prowadzonych razem z Anną Weistock-Mentel. Toruński WOAK w ramach prowadzonego cyklu Sztukarterie pochylił się nad tematem „Kobiety w sztuce dawnej”. Na obrazie widzimy Artemisia Gentileschi (ARTEMIZJĘ DŻENTILESCHI) – uważaną za pierwszą artystkę w historii sztuki i prekursorkę kobiecej emancypacji. Muzeum Etnograficzne w Toruniu zaprosiło odbiorców m.in. na spotkanie autorskie z Joanną Kuciel-Frydryszak wokół książki Chłopki. Opowieść o naszych babkach. Instytucja zaprosiła również na „Urodziny Pani Profesor w tramwaju”, wydarzenie poświęcone było oczywiście Marii Znamierowskiej-Prüfferowej – założycielce Muzeum Etnograficznego w Toruniu. W Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi odbyła się wystawa fotografii Ani Ready inspirowanych twórczością Zofii Brzeskiej „Ja też walczę z wiatrakami”. Autorka pokazała losy młodych kobiet społecznie zredukowanych do roli pomocy domowej, ale mających aspiracje i ambicje, które jednak nie zostają spełnione. Galeria Sztuki Wozownia w Toruniu zaprosiła na wystawę zbiorową pn. „Ironia” Na wystawie znalazły się dzieła wykonane w technice malarstwa, rzeźby oraz filmu. Otwarcu wystawy towarzyszył Drag performance „Pani Tadeusz”. Jak można było przeczytać w komunikacie medialnym: Działanie było puszczeniem oka do odbiorców, wabieniem do zabawy, sarkazmem, ale i przekroczeniem norm.

Inspiracje, czyli o podejmowaniu tematyki kobiecej i realizacji wydarzeń przez innych organizatorów w całym regionie. Wąbrzeski Dom Kultury zorganizował spacer historyczny „Szlakiem Kobiet Odważnych” w ramach akcji Poznaj swój region z przewodnikiem. Biblioteka im. Jana Kasprowicza i Kujawskie Centrum Kultury w Inowrocławiu zaprosiły na 5. edycję projektu #KochamiRozumiem, którą zorganizowały pod hasłem INOWROCLAW=ODWAGA. W ramach przedsięwzięcia odbyło się m.in.: spotkanie z Sylwią Chutnik, pisarką, feministką, działaczką społeczną, autorką powieści „Kieszonkowy atlas kobiet”, za którą otrzymała

Paszport Polityki oraz spotkanie z Martą Dzido pisarką i reżyserką, która za film „Solidarność według kobiet” została wyróżniona m.in. w konkursach w Los Angeles i w Nowym Jorku. W Akademickim Centrum Kultury i Sztuki Od Nowa szczególnie wybrzmiał również spektakl „Księżniczki” prezentowany w ramach Alternatywnych Spotkań Teatralnych KLAMRA – bajkowa podróż przez kobiece archetypy, widziana z perspektywy Syrenki, Kopciuszka i Królowy Śnieżki. Wspólne snucie opowieści, jako lekarstwo na choroby współczesnej kobiety. W Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu miało miejsce spotkanie autorskie z Sylwią Zientek, autorką książki „Tylko One. Polska sztuka bez mężczyzn”. W CSW także odbyło się spotkanie „wokół architektury: Projektantki, kreślarki, robotnice – kobiety w powojennej architekturze Torunia”. Choć w okresie PRL-u władza kreowała propagandowy obraz równouprawnienia i awansu społecznego „kobiet na traktorach”, to pracowniczki rzadko obejmowały kluczowe stanowiska. Mimo to kobiety miały niewątpliwy wpływ na kreowanie przestrzennego krajobrazu miast, realizując rozmaite przedsięwzięcia jako architektki, kierowniczkę czy członkinię ekip budowlanych. CWS zaprosiło również na spotkanie z ikoną polskiej mody Grażyną Hase i jej wystawą prezentującą dorobek artystki jako projektantki, jak i animatorki życia kulturalnego stolicy. Wystawa trwała od września do grudnia. Wystawa została uzupełniona o spotkanie warsztatowe kierowane do dzieci „wyprawa w głąb sztuki” a także wykład Piotra Szaradowskiego o historii mody. W Dworze Artusa odbyło się wydarzenie będące platformą dialogu na temat twórczości kobiet, inspiracji, trudów i sukcesów. „Odkrycia. Sztuka Kobiet” to m.in. spotkania z Miką Urbaniak, piosenkarką, autorką tekstów i muzyki; Joanną Dardzińską i Joanną Piecyk – poświęcone sztuce samorozwoju oraz Kingą Dębską reżyserką i scenarzystką, jej filmy fabularne to: „Moje córki krowy”, „Zabawa zabawa” i „Zupa nic”. Browar B. we Włocławku zaprosił na koncert zespołu YANISTAN “Kobiety w pieśniach bardów”. Młyny Rothera w Bydgoszczy w ramach Docs Against Gravity zaprosiły na niezwykle wzruszający i piękny film pt. WOMAN. 2000 kobiet z 50 różnych krajów świata dzieli się przed kamerą swoimi historiami i opowiada o własnych doświadczeniach: od tych najbardziej intymnych aż po kulturowe. To również pean na rzecz ich wewnętrznej siły, odwagi, zdolności do pozytywnej zmiany świata pomimo trudności, jakie napotykają. Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy w Ramach 62 Bydgoskiego Festiwalu Muzycznego zaprosiła na koncert "BI-BO-BIK/OSIECKA" opowiadający o Agnieszce Osieckiej. W nowatorskich aranżacjach połączonych z autentycznymi wypowiedziami autorki odbiorcy zostali zabrani w podróż do artystycznego i emocjonalnego świata poetki, kobiety odważnej, niezależnej, której twórczość zajmuje ważne miejsce w historii. Wykonawcy koncertu to: Orkiestra Kameralna Capella Bydgostiensis, Stanisław Soyka oraz Zespół BI-BO-BIT. Wydarzenie poprowadził Marcin Kydryński.

Choć Rok Kobiet Odważnych w Województwie Kujawsko-Pomorskim się skończył, wcale nie skończyły się zainicjowane w 2024 roku działania. 31 stycznia w KPCK w

Bydgoszczy miała miejsce premiera książki Małgorzaty Grosman „Odważne i romantyczne”, podtytuł „A gdyby Bydgoszcz nie była kobietą...”. W książce jest mowa o roli bydgoszczanek w powstaniu wielkopolskim. W lutym kontynuację znalazł spektakl Budowniczkii, którego premiera miała miejsce podczas Festiwalu Zapomnianych Kultur w WOAK-u. A 14 lutego z okazji zakończenia Roku Kobiet Odważnych w Auli UMK w Toruniu odbył się koncert Kayah.

Codziennie do portalu kulturawzasiegu.pl wpływa ponad 100 informacji, które należy przetworzyć, sprawdzić, uzupełnić, opublikować. Codziennie wykonana danego dnia praca traci termin ważności i gro wydarzeń trafia do archiwum. Dlatego w ramach Roku Kobiet Odważnych postaraliśmy się uzupełnić kalendarium o artykuły – przybliżające ważne dla regionu postaci. To działanie ukazuje świetne relacje z partnerami portalu, którzy chętnie podejmują się pomocy, włączają w budowanie treści. Z tego miejsca dziękujemy dr Annie Nadolskiej kierującej Działem Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy – specjalistki w tym temacie, za opracowania. Przybliżyliśmy takie postaci jak: Irena Dubiska – związaną z Inowrocławiem skrzypaczkę i pedagog, która w czasie II wojny światowej konsekwentnie odmawiała udziału w oficjalnych koncertach, równocześnie brała udział w tajnym życiu okupowanej przez Niemców Warszawy. Wśród artykułów pojawiła się Maria z Radziwiłłów Skórzewska – hrabina na Lubostroniu, działaczka niepodległościowa. Przybliżyliśmy Gustawę Jarecka – nauczycielkę, która w połowie lat 30. XX wieku trafiła do Wąbrzeźna. Miasto to stało się tłem dla jej noweli. Współtworzyła podziemne archiwum, tzw. Archiwum Ringelbauma. Czy Marię Kuncewiczową – pisarkę, nauczycielkę – związaną m.in. z Włocławkiem, która w artykułach i opowiadaniach przywoływała Ciechocinek, który nazywała solankowym krajem. W 1938 roku otrzymała Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury.

Trwały ślad obok zrealizowanych filmów i artykułów pozostawiają wydawnictwa. Ukazał się kolejny komiks poświęcony Annie Wazównie. To kolejna pozycja w wydawanym przez samorząd województwa cyklu komiksów, poświęconych wyjątkowym postaciom związanym z Kujawsko-Pomorskim. Wśród wydanych do tej pory opracowań znalazły się również komiks o Elżbiecie Zawackiej i Nawojce, o Poli Negri i Wandzie Błęńskiej. Ważnym głosem w temacie odwagi kobiet jest również wspomniana już książka Małgorzaty Grossman „Odważne i romantyczne”.

W Roku Kobiet Odważnych powołana została Kujawsko-Pomorska Rada Kobiet. Rada została powołana przez zarząd województwa uchwałą z 10 stycznia 2024 roku. 28 przedstawicielek świata biznesu, nauki, samorządu i kultury wspiera marszałka w realizowaniu projektów w obszarach szczególnie istotnych z punktu widzenia kobiet. Jej zadaniem jest opiniowanie, doradzanie i inicjowanie projektów społecznych. W zakresie jej kompetencji leży także przeciwdziałanie wszelkim formom i przejawom dyskryminacji. Na zlecenie Departamentu Promocji, na bazie Roku Kobiet Odważnych, powstała również identyfikacja wizualna Rady.

Szanowni Państwo jeszcze raz dziękujemy, za możliwość przybliżenia wybranych wydarzeń, które miały miejsce w ramach Roku Kobiet Odważnych. Serdeczne słowa kierujemy do pani Dyrektora Departamentu Promocji Edyty Macieji-Morzuch dziękując za kolejny rok owocnej współpracy. Korzystając z okazji serdecznie zapraszamy do korzystania z portalu, nie bez znaczenia jest dla nas również państwa wsparcie w postaci polubienia portalu w mediach społecznościowych – do czego gorąco zachęcamy. Zachęcamy jednak przede wszystkim do korzystania z tej największej, współtworzonej razem z wieloma instytucjami w całym województwie bazy danych.

Przed nami, a właściwie trwa Rok Ludzi Nauki. Nie zapominajmy zatem o roli kobiet w nauce. 11 lutego obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kobiet i Dziewcząt w Nauce. Wierzmy, że nie raz w ramach wydarzeń roku 2025 zostanie przybliżony również wkład kobiet w rozwój nauki, technologii i innowacji”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za tak obszerne przedstawienie tego, w jaki sposób obchodziliśmy w województwie kujawsko-pomorskim Rok Kobiet Odważnych. Przypomniała, że rok 2025 to Rok Ludzi Nauki z Kujaw i Pomorza oraz Rok Dzieci i Młodzieży Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Sejmik informację rozpatrzył.

Prowadzenie obrad przejęła wiceprzewodnicząca sejmiku Katarzyna Lubańska.

Przystąpiono do podjęcia uchwał, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

– uchwały uchylającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości – projekt zarządu województwa – druk nr 66/24 (zał. nr 14); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, wiceprzewodnicząca sejmiku Katarzyna Lubańska omyłkowo zagłosowała ze stanowiska przewodniczącej sejmiku Elżbiety Piniewskiej oddając głos „za”;

– uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości – projekt zarządu województwa – druk nr 4/25 (zał. nr 15); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Gminy Świecie – projekt zarządu województwa – druk nr 8/25 (zał. nr 16); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za przeprowadzenie egzaminu państwowego kandydatów na kierowców i kierowców w województwie kujawsko-pomorskim – projekt zarządu województwa – druk

nr 5/25 (zał. nr 17); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury oraz Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały.

Radny **Jarosław Wenderlich** z uwagi na to, że projekt tej uchwały nie był procedowany przez komisje sejmiku, których jest członkiem zapytał, o ile więcej środków wpłynie do konkretnych Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego w Bydgoszczy, w Toruniu i we Włocławku w związku z proponowanymi podwyżkami opłat za egzaminy. Jaka to będzie też kwota łączna.

Członek zarządu **Marek Wojtkowski** odpowiedział, że proponowane w uchwale zmiany są kosmetyczne. Z uwagi na zmianę ustawy, która miała miejsce w 2023 r. zobowiązani byliśmy podnieść opłaty tzw. egzaminacyjne o wielkość inflacji. W tym roku jest to 3,6%. Wartość opłat ze egzaminy teoretyczne wzrasta o 2 zł, a egzaminów praktycznych o 8 zł. Dzisiaj nie może udzielić konkretnej odpowiedzi o ile wzrosną wpływy do Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział, że jest trochę zaskoczony, bo zarząd województwa proponuje podwyżkę ze względu na to, aby były większe dochody WORD-ów, ale na tę chwilę nie przeliczono wzrostu wpływów. Wyraził opinię, że są chyba szacunki, ile osób będzie podchodziło do egzaminu na prawo jazdy.

Członek zarządu **Marek Wojtkowski** zadeklarował się, że taka informacja zostanie udzielona radnemu Jarosławowi Wenderlichowi na piśmie, na podstawie symulacji za 2024 r.

Radny **Michał Czepek** zwrócił uwagę, że to nie WORD-y kreują popyt na egzaminy na prawo jazdy tylko sam rynek, stąd trudno określić ile osób przystąpi w tym roku do egzaminu. Można jedynie powołać się na dane z ubiegłego roku, ale to nijak się będzie miało do rzeczywistości roku 2025.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za przeprowadzenie egzaminu państwowego kandydatów na kierowców i kierowców w województwie kujawsko-pomorskim. Wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 7 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Przystąpiono do podjęcia uchwał, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

– uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – projekt zarządu województwa – druk nr 9/25 (zał. nr 18); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; wicemarszałek Zbigniew Ostrowski, zgłosił, że aparatura nie odnotowała jego głosu „za”;

– zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla operatorów świadczących usługi publiczne w zakresie publicznego transportu zbiorowego w transporcie kolejowym w okresie od 15 grudnia 2024 r. do 13 grudnia 2025 r. – projekt zarządu

województwa – druk nr 6/25 (zał. nr 19); Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

– uchwały w sprawie Regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów uzdolnionych w ramach programu stypendialnego „Prymus Pomorza i Kujaw Plus” na lata szkolne 2024/2025 i 2025/2026 – projekt zarządu województwa – druk nr 7/25 (zał. nr 20); Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– uchwały w sprawie zmiany statutu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 1/25 (zał. nr 21); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 15 głosów za, 1 przeciw, 10 wstrzymujących,

– uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Dziedzictwa w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 2/25 (zał. nr 22); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie zmiany statutu Muzeum Archeologicznego w Biskupinie – projekt zarządu województwa – druk nr 3/25 (zał. nr 23); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął ww. uchwały.

Dalszą część obrady poprowadziła przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, która poinformowała, że ze względu na ochronę danych osobowych kolejne dwa projekty uchwały Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zostały zanonimizowane.

Pytań ani uwag do przedłożonych projektów uchwał nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania:

– uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi i wniosku – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 1/25 (zał. nr 4); wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 2/25 (zał. nr 25); wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął ww. uchwały.

Kolejny punkt początku obrad przewidywał informacje o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 26). Pytań ani uwag do informacji nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań. Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, że interpelacje i zapytania po wypowiedzi należy złożyć w formie pisemnej.

Głos zabrał radny **Michał Czepek**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, chciałbym złożyć interpelację w sprawie elektryfikacji linii kolejnej numer 208 na odcinku Jabłonowo Pomorskie – Laskowice Pomorskie. Szanowny panie marszałku, Grudziądz jest jedynym miastem prezydenckim naszego regionu poza kolejową siecią trakcyjną. Przecinające miasto dwie linie kolejowe to 208, łącząca Działdowo z Chojnicami, oraz 207, łącząca Toruń z Malborkiem. Na obu liniach kolejowych nasz samorząd jest organizatorem przewozów kolejowych z użyciem składów spalinowych obsługiwanych przez Arrivę. Brak sieci trakcyjnej na wspomnianych liniach 207 i 208 prowadzi do tego, że przez Grudziądz, czwarte co do wielkości miasto kujawsko-pomorskie, poza jednym składem Gdynia – Katowice, nie kursują pociągi dalekobieżne, ponieważ PKP Intercity nie używa już, z wyjątkami, taboru spalinowego. Brak sieci trakcyjnej na liniach 207 i 208 to także skazywanie pasażerów na korzystanie z przestarzałego, mało komfortowego taboru. Dzięki środkom z naszego programu regionalnego Samorząd Województwa Kujawsko- Pomorskiego zakupił w ostatnich latach nowoczesne Elfy, w tym 5 supernowoczesnych Elfów 3.0 zamówionych w ubiegłym roku. Niestety ze względu na brak sieci trakcyjnej do Grudziądza one nigdy nie dojadą. Dziś linie 207 i 208 obsługują dwudziestoletnie szynobusy z PESA oraz 45-letnie składy Duwag/Scandia sprowadzone z Danii. Koszt elektryfikacji jednego kilometra linii kolejowej, bazując na rozstrzygniętych postępowaniach z ostatnich lat, to od miliona do półtora miliona złotych. Dzięki takiej inwestycji nie tylko zwiększy się przepustowość, zmniejszy się koszt pociągokilometra, ale przede wszystkim będzie mogła wzrosnąć oferta przewozowa przewoźników kolejowych, w tym pociągów dalekobieżnych oraz przejazdów realizowanych na zlecenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego, między innymi na linii Olsztyn – Jabłonowo – Grudziądz – Bydgoszcz. Licząc na rozpoczęcie rozmów w tej sprawie z PKP PLK oraz z Ministerstwem Infrastruktury, pozostaję z wyrazami szacunku”.

Radna **Anna Maćkowska** powiedziała: „Pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku, na podstawie art. 23 ust. 5 ustawy o samorządzie składam ponowną interpelację w sprawie zmiany organizacji ruchu na drodze wojewódzkiej 244 polegającej na zaprojektowaniu i wybudowaniu przejścia dla pieszych w Żołędowie. To jest ponowna interpelacja, 25 listopada wraz z panem radnym Radosławem Kempinskim złożyliśmy interpelację w tej sprawie. 9 grudnia dostaliśmy odpowiedź, którą przedstawiliśmy mieszkańcom Żołędowa. Zaproponowane rozwiązanie, a raczej jego brak, spowodowało skierowanie przez proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża w Żołędowie pisma do pana Przemysława Dąbrowskiego, dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy, pod którym podpisało się ponad 300 mieszkańców Żołędowa. W piśmie tym jeszcze raz przedstawiony jest problem, ale także różne sposoby jego rozwiązania. Kopię tego pisma dołączam do interpelacji. W związku z powyższym proszę o ponowne zajęcie się tą sprawą i podjęcie działań w celu rozwiązania tego problemu. Proszę o zorganizowanie spotkania

odpowiednich służb z zainteresowanymi mieszkańcami i powiadomienie o terminie. Liczę na szybką reakcję i podjęcie kroków, które przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców.

Drugie zapytanie: dnia 13 lutego br., wraz z radnym Józefem Ramlauem i radnym Jarosławem Wenderlichem uczestniczyłam w spotkaniu z przedstawicielem Solidarności Rolników Indywidualnych z Inowrocławia. Rozmowa dotyczyła sprawy budowy nowej spalarni odpadów w Inowrocławiu. Przedstawiciel Solidarności Rolników Indywidualnych mówił o związanych z tym wątpliwościach. Dlatego też kieruję do pana marszałka pytanie: Czy Urząd Marszałkowski opiniował projekt budowy spalarni? Jeżeli tak, to proszę o informację o wskazanym projekcie, a także kopię opinii Urzędu Marszałkowskiego. Dziękuję bardzo”.

Radna **Ewa Kozanecka** powiedziała: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, mam interpelację dotyczącą stanu realizacji remontu drogi wojewódzkiej numer 243 na odcinku Mrocza – Prosperowo oraz planów dotyczących dalszych prac modernizacyjnych tej trasy. Otóż z informacji dostępnych publicznie wynika, że w 2023 roku zakończono i odebrano odcinek pierwszy, etap drogi wojewódzkiej numer 243. Również zakończono w tym samym roku pracę na dwóch kolejnych odcinkach. Razem wykonano ponad 5 km prac na drodze wojewódzkiej nr 243. Jednakże wciąż pozostaje do zrealizowania odcinek Drzewianowo – Prosperowo o długości około 4 km. W budżecie sejmiku województwa na 2025 zaplanowano rozpoczęcie dalszych prac remontowych na tej drodze, jednak według dostępnych informacji prace miałyby rozpocząć się od strony Koronowa, co budzi wątpliwości mieszkańców gminy Mrocza. W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy w budżecie na 2025 rok przewidziano realizację remontu odcinka Drzewianowo – Prosperowo (od mostu w Drzewianowie do ronda w Prosperowie o długości 4 km)? Jeśli tak, to kiedy planowane jest rozpoczęcie prac na tym odcinku?
2. Z jakiego powodu zdecydowano się rozpocząć dalsze prace od strony Koronowa zamiast kontynuować je na odcinku Drzewianowo – Prosperowo?
3. Jakie są planowane terminy odbiorów i zakończenia wszystkich prac modernizacyjnych na trasie drogi wojewódzkiej nr 243?

Proszę w imieniu mieszkańców o szczegółowe informacji na temat dalszych planów i harmonogramu remontu drogi wojewódzkiej nr 243. Bardzo dziękuję”.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, wysoki sejmiku, w ostatnim czasie, i to na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, a także Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego sejmiku, omawiane były kwestie związane z funduszami europejskimi. Oczywiście dziękuję panu dyrektorowi Michałowi Hellerowi za te profesjonalne informacje i prezentacje, które nam przedstawiono, ale chciałbym tutaj jeszcze postawić kilka pytań.

Pytałem też już w informacji zarządu, ale ja myślę, że tutaj bardziej szczegółowa odpowiedź będzie potrzebna.

Pierwsza sprawa to te środki na centra dla imigrantów, uchodźców – jakie środki europejskie będą przeznaczone na funkcjonowanie centrów, w ogóle na kwestie uchodźców w województwie kujawsko-pomorskim, w jakiej wysokości, ile to będzie środków europejskich, ile to będzie środków krajowych i z jakich źródeł?

Drugą sprawą – tutaj usłyszeliśmy, że ze względu na kurs euro może być nawet 900 mln zł mniej na inwestycje. Pytanie: konkretnie jakie inwestycje zostaną być może w mniejszym zakresie zrealizowane, czy jakie konkursy ewentualnie?

Ostatnia sprawa, trzecia, to kwestia środków, które zwrócono do Brukseli. Czy dochodziło do takich sytuacji? Chciałbym zapytać właśnie, ile środków, z jakiego tytułu, czy dochodziło do takich sytuacji, należało zwrócić do Brukseli w poprzedniej perspektywie finansowej i w obecnej perspektywie finansowej? Czy dochodziło do takich sytuacji? Jeżeli tak, to kiedy i w jakich przypadkach konkretnie? Dziękuję”.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Moją interpelację kieruję do pana marszałka, a dotyczy ona budowy Centrów Integracji Cudzoziemców. Zanim przejdę do treści, chciałbym powiedzieć tak: panie marszałku, panie i panowie radni, jeszcze jest czas na to, żeby przeciwstawić się tej złej decyzji. Tej decyzji, przeciwko której jest zasadnicza większość Polaków. A wynika ona z tego, że nie ma praktycznie dnia, żebyśmy się nie dowiedzieli o dramatach, tragediach, jakie mają miejsce w krajach starej Unii Europejskiej. Nie dalej jak wczoraj słyszeliśmy o nigeryjskim nożowniku, który znów zaatakował i tego Polacy się boją. Do tego docierają do nas informacje również takie, jak dalej będzie przebiegała budowa Centrów Integracji. Mianowicie pan dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu Michał Neumann mówi: *na początku otworzymy trzy placówki w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku, filie w mniejszych miastach nie są na razie możliwe, ale jeżeli projekt się sprawdzi, nie wykluczamy dalszego rozwoju*, czyli praktycznie możemy się spodziewać, że w przyszłości cały kraj będzie pokryty siatką Centrów Integracji Cudzoziemców. A teraz przechodzę do treści.

Szanowny panie marszałku, w przestrzeni publicznej pojawiają się dziesiątki pytań i obaw dotyczących budowy na terenie całego kraju, w tym na obszarze naszego województwa, Centrów Integracji Cudzoziemców. Jak jednak zapisano w dokumentacji opublikowanej na stronach MSWiA, grupą docelową przedmiotowych działań mają być, w cudzysłowie, obywatele państw trzecich, niezależnie od ich statusu prawnego w Polsce. Powyższe powoduje, iż w oczach społeczeństwa powstające Centra Integracji Cudzoziemców posłużą do wdrażania paktu migracyjnego i relokacji migrantów do Polski. Pragnę zwrócić uwagę pana marszałka, iż przykładowo osoby, które zostały zatrzymane po udanej próbie nielegalnego przekroczenia granicy, czyli takie, które uniknęły kontroli granicznej i nie mają odpowiedniego

zezwolenia, a jedynie złożyły wniosek o azyl, są już legalnymi imigrantami. Osoby zatrzymane w naszym kraju po udanym nielegalnym przekroczeniu granicy są jedynie spisywane, a następnie wypuszczane. Nie ma na ten moment przeprowadzanej żadnej choćby wstępnej weryfikacji, czy złożone wnioski o azyl są uzasadnione oraz w jakich okolicznościach ktoś wjechał na teren naszego kraju. Nie ma znaczenia, czy imigranci państw trzecich przebywają u nas w kraju bez ważnego paszportu lub dowodu tożsamości. Masowa i niekontrolowana imigracja spowoduje destabilizację w naszym kraju i wzrost przestępczości, w tym tej o charakterze zorganizowanym, co stanowić będzie bezpośrednie zagrożenie nie tylko dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, ale także dla życia i zdrowia naszych obywateli, w tym w szczególności kobiet i dzieci. Z niepokojem obserwujemy na terenie naszego kraju wzrost nielegalnej działalności napływającej imigrantów i wbrew szerzonej propagandzie nie są to wyłącznie przybysze mający pokojowe zamiary i wyłącznie szukający schronienia w naszym kraju. Masowe przyjmowanie imigrantów wywoła w Polsce szereg patologicznych dla społeczeństwa konsekwencji, które doświadczyły inne kraje Unii Europejskiej, takie jak Niemcy i Szwecja, które otworzyły swojej granicy dla imigrantów. Nie możemy powierzać tych samych błędów i naszym obowiązkiem jest strzeżenie granic Polski i dbanie o wspólne bezpieczeństwo. W związku z tym nie możemy dopuścić do budowy Centrum Integracji Cudzoziemców na terenie naszego województwa. Obcość kulturowa i cywilizacyjna imigrantów połączona nie tylko z roszczeniową postawą względem przyjmującego kraju, ale także z pogardą dla naszych wartości i uregulowań prawnych przyniesie negatywne konsekwencje dla całej naszej społeczności. Zwracam się do pana marszałka z prośbą podjęcia działań mających na celu zaniechanie budowy tychże centrów na terenie naszego województwa oraz weryfikację założeń planów rządowych w kontekście paktu migracyjnego i realnych skutków wyrażenia zgody na relokację imigrantów i udzielanie im bezwarunkowego wsparcia”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, że realizowany punkt porządku obrad winien dotyczyć interpelacji i zapytań, nie zaś manifestacji światopoglądowych.

Głos zabrał radny **Marek Gralik**. Powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, mam trzy zapytania i trzy interpelacje, wszystkie skierowane do pana marszałka.

Pierwsze zapytanie: proszę o informacje, w jakiej wysokości województwo ostatecznie uzyskało dofinansowanie zakupu pięciu pociągów elektrycznych Elf 2, który został sfinansowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 oraz czy dotacja unijna została rozliczona?

Drugie zapytanie: proszę o odpowiedź na pytanie, dlaczego Urząd Marszałkowski nie ogłasza przetargów na przewozy autobusowe dofinansowywane w ramach Funduszu Rozwoju Przewozu Autobusowych, tylko zleca to zadanie bez przetargu spółce Kujawsko-Pomorski

Transport Autobusowy SA? Proszę o wskazanie przepisów prawa, które zezwalają na możliwość bezprzetargowego zlecenia takich przewozów.

Trzecie zapytanie: 29 stycznia br. w Urzędzie Marszałkowskim przedstawiciele beneficjentów programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027 odebrali 78 umów o dofinansowanie projektów na łącznie 314 mln zł, w tym zaledwie na około 7 mln zł z Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego. Z czego wynika tak niewielka kwota dofinansowania bydgoskich projektów? Proszę o wykaz wszystkich wniosków złożonych przez Miasto Bydgoszcz i Powiat Bydgoski z podaniem wnioskowanej kwoty.

I trzy interpelacje.

Pierwsza: w związku z coraz większym popytem na usługi komunikacyjne w zakresie przewozów kolejowych w naszym województwie oraz możliwością finansowania liniowej infrastruktury kolejowej zarządzanej przez PKP PLK SA ze środków programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027, proszę o odpowiedź na pytanie, czy marszałek województwa kujawsko-pomorskiego złoży w tym roku budżetowym deklarację odnośnie do prowadzenia przewozów regionalnych na wybranej do reaktywacji bądź modernizacji linii kolejowej w naszym województwie. Lista linii kolejowych oczekujących na takie działania zawiera między innymi linię kolejową numer 281 od Kcyni przez Więcbork do Chojnic, linię kolejową numer 356 na odcinku Bydgoszcz Główna – Szubin – Kcynia – Gołańcz oraz linię kolejową numer 241 Tuchola – Koronowo.

Kolejna interpelacja: w 2024 roku z usług Portu Lotniczego Bydgoszcz skorzystało nieco więcej pasażerów niż w roku poprzednim. O ile cieszy kolejny znaczący wzrost liczby pasażerów korzystających z oferty rejsów czarterowych (wzrost o 47% w porównaniu z rokiem 2023), o tyle musi martwić zmniejszenie się o około 28 tys. liczby pasażerów korzystających z lotów rejsowych. Jednym z czynników zwiększających atrakcyjność każdego lotniska jest łatwy i szybki sposób dotarcia do niego. W przypadku bydgoskiego lotniska tę możliwość mają tylko mieszkańcy Bydgoszczy. Stąd ponawiam apel wyrażany już wcześniej przez innych radnych wojewódzkich oraz różne stowarzyszenia o ponowne przystąpienie do prac, których efektem byłoby wybudowanie linii kolejowej Trzcinec – Port Lotniczy Bydgoszcz – Solec Kujawski. Prace te wymagają przeprowadzenia ponownej analizy pod kątem oceny zasady ekonomicznej i społecznej projektu budowy tej linii. Czy takie prace będą przeprowadzone i czy w przypadku otrzymania pozytywnej odpowiedzi zostaną podjęte działania zmierzające do rozpoczęcia prac nad tym projektem?

I ostatnia interpelacja: zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji 17 stycznia 2025 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych szkołach i przedszkolach od 1 września 2025 roku nauka religii lub etyki w szkołach będzie odbywać się wymiarze jednej godziny lekcyjnej tygodniowo. Obecnie są to dwie godziny. Samorządy, które prowadzą placówki oświatowe w ramach posiadanych

funduszy, mogą zdecydować o dodatkowych lekcjach. W związku z tym proszę o ustalenie w rozmowach z rodzicami uczniów niepełnoletnich oraz z uczniami pełnoletnimi, czy i w jakich placówkach, dla których organem prowadzącym jest samorząd województwa, zachodzi potrzeba utrzymania dotychczasowego wymiaru zajęć lekcji religii lub etyki. Jeśli taka potrzeba zachodzi, proszę o przeznaczenie na ten cel odpowiednich funduszy. Dziękuję”.

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, wysoka rado, chciałbym złożyć pięć interpelacji i nie będę wszystkich odczytywał. Pierwsza dotyczy przedłużenia oznakowania terenu zabudowanego we wsi Dąbrówka Nowa, gmina Sicienko wzdłuż drogi wojewódzkiej 244 oraz poprawienia bezpieczeństwa na wysokości kościoła pod wezwaniem Świętego Jakuba Mniejszego Apostoła w Dąbrówce Nowej. Wniosek takowy złożył już 5 listopada sołtys sołectwa Dąbrówka Nowa, otrzymał pismo Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy 4 grudnia, natomiast temat nie został zamknięty. Jeżeli będzie zaproponowane jakiś spotkanie w terenie, nie wiem, na przykład zespół komunikacyjno-drogowy, to poprosiłbym o poinformowanie mnie, bym również mógł pana sołtysa poinformować.

Kolejna interpelacja jest w sprawie połączeń na trasie Nakło nad Notecią – Kamień Krajeński. Tutaj na tej trasie kursują trzy pary kursów autobusowych, skomunikowane są one z pociągami z i do Bydgoszczy. Myślę, że jest to bardzo dobry przykład rozwiązania połączenia komunikacji dowozowej do kolei. Jednakże dlaczego autobusy nie kursują w ferie i wakacje szkolne? Myślę, że mieszkańcy w tym także młodzież, potrzeby transportowe mają przez cały rok. Dodatkowo po południu pociąg z Bydgoszczy przyjeżdża do Nakła około godziny 16:25, a ostatni autobus odjeżdża o 16:30. Stąd mam takie pytanie, co w razie ewentualnego opóźnienia, czy autobus czeka za pociągiem, czy też odjeżdża. I czy jest szansa na zwiększenie liczby kursów autobusowych?

Kolejna interpelacja w sprawie przetargów na przewozy na liniach kolejowych Inowrocław – Kruszwica, Inowrocław – Żnin, Nakło nad Notecią – Sępólno Krajeńskie.

Kolejna interpelacja, już dzisiaj był temat poruszany – w sprawie reaktywacji linii kolejowej do Ciechocinka.

I ostatnia: w sprawie skargi, jaka została złożona przez Kujawsko-Pomorską Fundację Rozwoju Transportu Publicznego do Przewodniczącej Komisji Europejskiej, w związku z brakiem przeznaczenia środków unijnych na reaktywację nieczynnych linii kolejowych. Dziękuję”.

Odpowiedzi udzielił wicemarszałek województwa **Zbigniew Ostrowski**. Powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, krótko odniosę się do wszystkich interpelacji, bo dorobek interpelacyjny w czasie dzisiejszej sesji jest niezwykle bogaty. Całe szczęście, że te interpelacje także są przedstawione w formie pisemnej. Oczywiście na wszystkie interpelacje państwu postaramy się odpowiedzieć tak, żeby zaspokoić państwa brak

informacji w kwestiach, o których się zwracacie do nas. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, może rozpocznę od pierwszej uwagi pana radnego Michała Czepka. Faktycznie brak elektryfikacji linii kolejowych właściwie w całym regionie, a szczególnie w mieście o takim wymiarze jak Grudziądz, jest czymś niezwykle dotkliwym. My od wielu lat tkwimy w pewnym kryzysie polegającym na tym, że nasze możliwości finansowania elektryfikacji są sprowadzone do ewentualnych alokacji z funduszy europejskich. I skazani jesteśmy od wielu lat na współpracę z Polskimi Liniami Kolejowymi i nie ukrywam, że jest to współpraca niezwykle trudna. Dość powiedzieć, że w poprzedniej perspektywie unijnej, mając środki w wysokości około 250 mln zł na prace modernizacyjne przy 4 albo 5 liniach, już w tej chwili nie pamiętam, udało nam się przeprowadzić prace tylko na jednej linii, od Dworca Wschodniego do Chełmży. Początkowa kwota tej inwestycji oscylowała wokół 70 mln, a skończyło się to kwotą 190 mln zł. Nie wystarczyło nam środków na inne linie. Mieliśmy niedawno spotkanie z bydgoskim oddziałem w czasie posiedzenia komisji. Przekaz, który szedł z Polskich Linii Kolejowych, daje pewną nadzieję, że zmieni się może trochę sposób funkcjonowania jeżeli chodzi o kwalifikowanie do inwestycji poszczególnych odcinków linii kolejowych i mam wrażenie, że wsłucha się ta firma w głos samorządowców, a ten głos jest od nas kierowany nieustannie od wielu lat w sprawach najważniejszych inwestycji.

Pani radna Anna Maćkowska, droga 244 w okolicach Żołędowa. Ten problem znamy od wielu lat, tam te apele mieszkańców są nam znane w tej sprawie. Będziemy się komunikowali z Zarządem Dróg Wojewódzkich, żeby na postulaty, które pani przedstawiła, znalazła się odpowiedź w miarę konkretna. Jeżeli chodzi o budowę spalarni odpadów w Inowrocławiu, to jeszcze w sensie nazwijmy to „formalnym” tego tematu nie ma. Wiemy, że jest to bardzo ważna inwestycja, która zapewni energię dla miasta. Także w kontekście kryzysu, który obserwujemy w Janikowskich Zakładach Sodowych być może temat ten nabiera zupełnie innego wymiaru. Będziemy bardzo uważnie śledzić sprawę tej budowy. W momencie, kiedy będzie potrzebna nasza aktywność, bezzwłocznie przystąpimy do usuwania ewentualnych trudności.

Pani radna Ewa Kozanecka zgłasza problem drogi 243. To jest problem od wielu lat. Przedstawimy plan działań remontowych na tej drodze. Pisemnie odpowiemy na interpelację pani radnej.

Fundusze europejskie – pojawiły się w pytaniu radnego Jarosława Wenderlicha. Przygotujemy odpowiedź na piśmie. Nie przypominam sobie, żebyśmy musieli zwracać jakiegokolwiek środki europejskie do Brukseli. Raczej znani jesteśmy z tego, że długo wydajemy, ale wydajemy niezwykle dokładnie. Także ja takich informacji nie mam. Być może coś mi umknęło, ale to też się czegoś dowiem.

Nie będę komentował wypowiedzi pana radnego Józefa Łyczaka. To faktycznie był swego rodzaju manifest polityczny dotyczący uchodźców. W tej chwili pracujemy bardzo

ciężko nad problemem zostawionym przez poprzednią koalicję jeżeli chodzi o liczbę imigrantów, sposób udzielania wiz i tak dalej, i tak dalej. Mam nadzieję, że uda nam się nad tym zapanować, co się tyczy zaś budowy Centrów Integracji Cudzoziemców, zdecydowanie jestem zdania, że lepiej budować ośrodki integracji niż getta. Dlatego, że uważam, że powinniśmy ludzi, którzy znaleźli się w naszym kraju legalnie, podkreślę: legalnie, przechodząc cały proces wizowy, imigracyjny i tak dalej, i tak dalej, pozwolenia na pracę, pozwolenia na pobyt, powinniśmy się nimi zająć, będziemy to robili, bo te faktycznie obrazki, o których mówi pan radny, z Europy, są przerażające i zrobimy wszystko, żeby do takich sytuacji nie dopuścić.

Natomiast wypowiedź pana radnego Marka Gralika dotyczyła przede wszystkim spraw komunikacyjnych, transportowych. Ja tylko odniosę się do lotniska, jeżeli chodzi o ruch pasażerów na lotnisku, on zawsze zależy od tego, jak wielu ludzi chce latać do Bydgoszczy i do naszego regionu. Pracujemy nad tym od wielu lat, żeby coraz więcej ludzi podejmowało decyzje o locie do Bydgoszczy, ale to nie wszystko od nas, niestety, zależy. My otwieramy pewne bramki, które mam nadzieję zwiększają ruch pasażerski, tutaj mówię oczywiście o Lufthansie, która wraca na nasze lotnisko, która jest taką bramką do całego świata i mam nadzieję, że te wyniki będą lepsze, one faktycznie za rok 2024 chyba podwyższyły się z tego, co pamiętam, o 20 tys. pasażerów, ale to myślę nie wszystkie nasze możliwości. Bardzo zachęcająco patrzemy, czy bardzo optymistycznie patrzemy na rozwój ruchu czarterowego, między innymi uruchomiliśmy czy uruchomiamy w tej chwili loty do Alicante, to bardzo atrakcyjna linia i myślę, że ona znakomicie wpłynie także na wzrost liczby pasażerów”.

Odpowiedzi udzieliła także wicemarszałek **Aneta Jędrzejewska**. Powiedziała: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, rzeczywiście padło wiele pytań, dużo pytań dotyczy spraw związanych z transportem, chociaż niektórzy zadali pytania i już wyszli, więc nie wiem, czy rzeczywiście warto odpowiadać dzisiaj tutaj na sali, czy czekacie państwo bardziej na odpowiedzi pisemne, ale tak może w takim telegraficznym skrócie. Zanim przejdę do spraw związanych z transportem publicznym, zarówno kolejowym, jak i autobusowym, to padło pytanie o spalarnię w Inowrocławiu. To jest sprawa procedowana przez prezydenta, natomiast wszyscy państwo wiecie, że pracujemy nad wojewódzkim planem gospodarki odpadami i tam ta spalarnia się pojawia. To tak informacyjnie. Chciałabym jeszcze zacząć, zanim przejdę do spraw kolejowych, Centra Integracji Cudzoziemców, dzisiaj dwukrotnie padały pytania. Jeżeli chodzi o środki, które mamy zabezpieczone w środkach unijnych na ten cel, to jest to kwota rzeczywiście 9 mln zł. Ten konkurs jest w tej chwili ogłoszony, głównym beneficjentem jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Toruniu. Jest po wyłonieniu trzech partnerów, z którymi będzie współpracował. To jest Fundacja EMIC, Wyższa Szkoła Gospodarki i ECWM w Toruniu. Jesteśmy na etapie przygotowywania wniosku. Drugi planujemy, jeżeli będzie ten wniosek dobrze przygotowany i szybko oceniony, planujemy uruchomić to w kwietniu. Oprócz tego takim komponentem do tego z poziomu krajowego są środki z FAMI z Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych i Administracji. One mają się pojawić w październiku. Szanowni państwo, ja chciałabym, żeby wybrzmiało to na tej sali bardzo dokładnie, bo rzeczywiście budzi to wiele emocji, te Centra Integracji Cudzoziemców, a będą to punkty informacyjno-konsultacyjno-doradcze. To nie będą żadne miejsca, w których te osoby będą mogły przebywać całodobowo, w jakimś systemie dziennym, jakimkolwiek, nie. To są punkty informacyjno-konsultacyjno-doradcze, gdzie będzie można uzyskać pomoc prawną, tłumacza, doradcą i będą świadczone tylko dla osób, które legalnie przebywają na terenie naszego kraju. Także chciałabym, żeby to wybrzmiało, dlatego, że rodzi się wokół tego tematu mnóstwo niepotrzebnych emocji, że gdzieś już powstają bloki, że ludzie zamieszkają. Nie, będą to punkty, tak jak powiedziała, działające od 7 i pewnie do 15. Nikt tam nie będzie mieszkał, nikt nie będzie spał, nikt się tam nie będzie bawił. To jeżeli o te sprawy inne niż kolejowe. Natomiast jeżeli chodzi o sprawy związane z przewozami, to tych pytań tutaj było bardzo dużo. Mam nadzieję, że uda mi się na wszystkie odpowiedzieć. Takie te najprostsze, jakie pociągi i ile, za jakie kwoty. Te pociągów zakupiliśmy 7, 2 z Polskiego Ładu za kwotę 93 mln z dofinansowaniem 65 mln. Oprócz tego z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027, 5 zespołów za kwotę 195 mln z budżetem państwa 23 mln. To jeżeli chodzi o liczbę pociągów. Przewozy autobusowe. Udzielamy przewozów w ramach zakłócenia. Natomiast na pewno państwo radni interesując się tym tematem, nie dalej jak w tamtym tygodniu odbyliśmy z samorządami, które są zainteresowane przystąpieniem do spółki in-house takie spotkanie. Mamy nadzieję, że ta spółka, czyli Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy przekształci się w najbliższym czasie w taką spółkę i będziemy w naszej spółce zlecać te przewozy. Chciałabym, żeby również wybrzmiało to w tej sali, że mamy oprócz Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego, który będzie spółką in-house, również na terenie naszego województwa mnóstwo innych przewoźników. Przewoźników również takich, z którymi na dzień dzisiejszy współpracujemy, chociażby PKS Bydgoszcz, Roller BUS, jeszcze jeden, wyleciała mi w tej chwili nazwa z głowy, natomiast my będziemy na te linie przewozowe ogłaszali przetarg. Także ci przewoźnicy, którzy dzisiaj realizują te linie również będą mogli stanąć do przetargu i dalej te usługi przewozowe świadczyć. Ciechocinek, połączenia kolejowe na trasie 245, podpisany mamy list intencyjny z PKP PLK. Rzeczywiście ten przetarg został przez spółkę unieważniony. Natomiast jesteśmy w stałym kontakcie z zarządem PKP PLK. Mają na to pomysł, aby na remont tej linii weszła ich, tak jak pan marszałek mówił, ich rodzima spółka, więc ten termin uruchomienia przewozów do Ciechocinka w grudniu 2025 roku, na dzień dzisiejszy oczywiście, nie jest zagrożony. I teraz może ten duży pakiet połączeń odnośnie elektryfikacji linii 208, 207, 281, 356, 241. Szanowni państwo, tak zresztą, jak podkreślił radny Michał Czepek, to są olbrzymie koszty. Natomiast udało nam się w porozumieniu z PKP PLK wynegocjować, że połączenia, linia kolejowa 356 – granice województwa wielkopolskiego do Kcyni zostanie w tym roku wyremontowana ze środków tejże

spółki. Oczywiście w dalszej kolejności jest potrzebne połączenie linią 281 – Kcynia – Nakło nad Notecią. I tutaj mamy deklarację, że to zostanie zrealizowane w 2026 roku, więc jesteśmy w trakcie rozmów z województwem wielkopolskim na organizację tych połączeń. Ale jesteśmy po dużym spotkaniu w Ministerstwie Infrastruktury, z ministrem Klimczakiem, z ministrem odpowiedzialnym bezpośrednio za transport kolejowy, z wiceministrem Piotrem Malepszakiem, ale również byli tam przedstawiciele PKP PLK. Rozmawialiśmy na temat elektryfikacji sieci. Zarówno tej 356 od wielkopolski przez Kcynię, Szubin, do Bydgoszczy, żeby była ona alternatywną linią dla linii 18. Ale również o elektryfikacji 208 czy 207, bo wszyscy doskonale wiemy, że w planach PKP PLK ma realizację elektryfikacji linii 201, co nam jako województwu nie do końca, oczywiście cieszy, natomiast nie rozwiązuje naszych problemów, bo połączenie z Bydgoszczy do Tucholi w pewnym momencie z 201 zjeżdżamy w linii spalinową 208, która nie rozwiązuje nam problemów, chociażby taborowego, czy też związanych z ochroną środowiska. I w dwóch województwach do tej pory, w województwie pomorskim i w województwie łódzkim PKP PKL podpisała z zarządami takie pakt kolejowe. I jesteśmy dzisiaj na etapie rozmów z PKP PKL, żeby jako trzecie było województwo kujawsko-pomorskie, żebyśmy sobie określili te plany, które będą oczywiście dalekosiężne, na temat elektryfikacji poszczególnych linii, jak my jako województwo możemy się przygotować. Oczywiście będziemy chcieli włączać w to wszystko samorządy gminne, czy też powiatowe, czy też miasta, chociażby na etapie planowania, żeby stworzyć plany, czy przygotować dokumentację. Także jesteśmy po takich rozmowach i będziemy taki pakt kujawsko-pomorski chcieli stworzyć. I tutaj wszystkie te połączenia, o których państwo wspomina i elektryfikacje tych linii, które są niezbędne, bo raz, że mówimy o ochronie środowiska, a drugie to o taborze, którego dzisiaj spalinowego nie mamy i nie ma nigdzie dofinansowania na ten tabor spalinowy, więc i tak za chwilę możemy zderzyć się z problemem, czym na tych liniach spalinowych pojedziemy. Także takie rozmowy trwają, my to zgłaszamy, ale bardzo dziękuję za tę interpelację i za taki głos z sali, radnych, że w ministerstwie mam nadzieję, on będzie jeszcze dodatkowym poparciem dla tych wszystkich naszych działań, które realizujemy, które chcemy, żeby w naszym województwie się zadziały. Jeszcze takiej padło pytanie od radnego Radosława Kempńskiego o autobusy, czy czekają na pociągi. Tam mamy na tej trasie trzy pary, natomiast nie ma czegoś takiego, że jeżeli spóźni się pociąg, to czy autobus poczeka i tak dalej, to wynika również z tego, że mamy wiele... pracujemy nad tym i rozmawiamy również z ministerstwem, bo najlepsze by było, gdybyśmy mieli jakiś bilet kujawsko-pomorski na całą sieć, zarówno autobusową czy kolejową, włączenie w to połączeń miejskich. Natomiast mamy takie rozdrobnienie różnych ulg w autobusach, a zupełnie innych przy kolei, więc nie ma możliwości stworzenia jednego takiego biletu i jednego i zsynchronizowania takich połączeń. Natomiast oczywiście naszym marzeniem jest to, żeby kolej widziała się z autobusami, bo wtedy tak naprawdę moglibyśmy stworzyć idealne rozkłady jazdy i to na pewno zachęcałoby

naszych mieszkańców i wszystkich podróżujących do wsiadania w komunikację publiczną, na czym nam bardzo zależy. To myślę, że wyczerpałam te pytania, które były do mnie”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Pniewska** powiedziała: „Dziękuję bardzo, powiem, że pani marszałek nie tylko wyczerpała, ale zaimponowała nam znajomością materii, którą się zajmuje. Ale i tak odpowiedź będzie o wiele pewnie dłuższa i rzetelniejsza pisemna”.

Radny **Michał Czepek** ad vocem: „Pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku, pani marszałek, chciałem podkreślić, że mamy świadomość, że w Funduszach Europejskiej dla Kujaw i Pomorza nie mamy środków na modernizację linii kolejowych. To ustaliliśmy, kiedy kształtował się FEdKP. Wiem, że kupujemy tylko i wyłącznie tabor elektryczny. Natomiast poprzedni rząd bardzo chętnie przystawał na projektowanie sieci elektryfikacji linii kolejowych istniejących oraz chętnie dawał środki, zwłaszcza do południowych i wschodnich województw, może bliższa koszula ciału, ale teraz chyba wszystkie regiony mają równy dostęp do tych środków krajowych. Komponent kolejowy zawsze był piętą achillesową i być może takie prowadzenie rozmów w Ministerstwie Infrastruktury oraz z zarządcą, z PKP PLK, pozwoliłyby gdzieś tam w jakiejś nieodległej przyszłości móc takie środki, chociażby na projekt tej elektryfikacji, pozyskać. Dziękuję bardzo. Tym bardziej pani przewodnicząca, że jesteśmy organizatorem transportu, więc gwarantujecie państwo stronę przychodową dla PKP PLK, że 14 par pociągów na linii 207 Toruń – Grudziądz czy też około 12 pewnie, czy 10 Jabłonowo – Grudziądz czy Grudziądz – Laskowice Pomorskie, to też już jest silny argument w negocjacjach z ministerstwem i z PKP PLK”.

Głos zabrał radny **Józef Łyczak**. Powiedział: „Dziękuję bardzo pani przewodnicząca, chciałbym podziękować państwu marszałkom, a szczególnie pani marszałek Anecie Jędrzejewskiej za dobrą informację dotyczącą kolei ciechocińskiej. Natomiast jeżeli chodzi o odpowiedź na moją interpelację, wierzę w to, że dostanę szczegółową odpowiedź na piśmie, to nie zgadzam się z tym przekonaniem i z tą narracją, szczególnie pani marszałek Anety Jędrzejewskiej, że te centra to będą tylko takie punkty informacyjne, pokrzepiające albo w tym kierunku to idzie. Natomiast widzimy co się dzieje na granicy zachodniej, zniknęła strefa Schengen, w jedną stronę jest kontrola, czyli tak traktują nas jak za komuny, jeżeli chcemy wjechać do Niemiec, w drugą stronę nie ma żadnej kontroli. Wczoraj bodajże ukazała się informacja, że Niemcy przeczucili już, nie wiemy do których krajów, tych złych imigrantów, około ponad 40 tys. Nie wiemy, ile z nich trafiło do Polski. Jedna ze stacji telewizyjnych pokazała jak oni to robią, w biały dzień, policję niemiecką, przebraną w jakieś tam skafandry, kombinezony przewożącą imigrantów, czy akurat w tym przypadku imigranta, i puszczającą go w biały dzień, nie wiemy ile w nocy przewieźli do Polski. Więc ja się pytam, gdzie oni będą, na pewno będą kierowani do tych centrów, jeżeli je wybudujemy. A pan premier Donald Tusk zapowiadał, że natychmiast będą deportowani, nie słyszałem o tym, żeby ktoś był deportowany. Także ja podtrzymuję to, co powiedziałem na wstępie. I boję się tego, co proszę państwa, nas czeka,

bo pan premier niemal codziennie zapewnia nas Polaków, że był przeciwko paktowi. Ja wierzę panu premierowi, bo jestem z tego kraju, natomiast komisarz unijny do spraw imigrantów powtarza ciągle, że pakt migracyjny od połowy przyszłego roku będzie obowiązywał i do nas napłynie wtedy nie wiadomo ile, ale bardzo dużo imigrantów. Dziękuję bardzo”.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał wolne głosy i wnioski.

Wolnych głosów i wniosków nie zgłoszono.

Porządek obrad został wyczerpany.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała wszystkim za obecność i zamknęła obrady IX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji.

Do protokołu dołączono:

- wydruki głosowań

Protokół sporządziły:

- Anna Sobierajska (pkt 1-21)

- Paulina Wójcik-Popielarczyk (pkt 22-26)